

Wspólnie
uczcijmy
bohaterów
1920 roku

s.13

U polskiego leśnika
spokojniej

Południe Europy walczy z potężnymi pożarami lasów. Na szczęście w tym roku w Polsce pod tym względem jest dużo spokojniej. Co więcej, leśny system przeciwpożarowy działa u nas na tyle sprawnie, że w sytuacji gdy pożar wymknie się spod kontroli, nadzorujący las muszą się tylko tłumaczyć.

s.4

codziennie

Gazeta Polska

MINISTROWIE POSZLI ZA GOWINEM



Lider Porozumienia Jarosław Gowin został zdymisjonowany ze stanowiska wicepremiera oraz ministra rozwoju, pracy i technologii. Polityk zapowiedział, że decyzja ta oznacza koniec Zjednoczonej Prawicy. W ślad za swoim liderem dymisje złożyli pozostali członkowie rządu z rekomendacji Porozumienia. Politycy Prawa i Sprawiedliwości przekonują jednak, że sejmowa większość nie jest zagrożona.

W NUMERZE
Europosłowie PiS
w obronie
polskiego węgla

Czwartek

s.3

POLSKA

Sejm nie przerwał posiedzenia

To był gorący dzień w polskim Sejmie. Początkowo PiS zabrakło głosów, aby odrzucić wniosek o odroczenie posiedzenia. Czterech posłów Kukiz'15 stwierdziło, że pomyłkowo głosowało za odroczeniem, więc ostatecznie Sejm kontynuował posiedzenie.

s.5

GOSPODARKA

Inwestorzy nie płaczą za Gowinem

Rynek nie przeżył większej wój do odejścia z rządu wicepremiera Jarosława Gowina oraz pochodzących z jego ugrupowania ministrów. Wydarzenie polityczne pozostało bez wyraźnego wpływu na kurs złotego oraz na ceny obligacji skarbowych czy akcji na giełdzie.

s.8

ŚWIAT

Kara niska, bo gwałt krótki

Sędziowie są zaskoczeni i obojętni decyzją sądu z Bazyli, która skróciła wyrok dla gwałtчика. Najbardziej kontrowersyjną jest jednak uzasadnienie. Zdaniem sędzi „atak był relatywnie krótki”. Wynik spotkał się z krytyką polityków wszystkich opcji.

s.6

GOSPODARKA

Trójmorze jak azjatyckie tygrysy

Dynamika rozwoju państw Trójmorza w ostatnich 20-30 latach jest podobna do osłabionej przez tzw. azjatyckie tygrysy w latach 90. – to w tej chwili najszybciej rozwijający się region świata. Polska gospodarka należy do najmocniejszych w Europie – ocenili eksperci.

s.11





Blaise Pascal

(1623–1662) francuski matematyk, fizyk i filozof religii, jego najbardziej znane dzieła to „Prowincjałki” i „Myśli”

\\ Pierwszym skutkiem miłości jest to, że budzi wielki szacunek: mamy cześć dla osoby, którą kochamy, i słusznie; nie widzimy w świecie nic równie wielkiego. \\

2

CZWARTEK 12 SIERPNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Marcin Wolski

Nerwowy serial

Napojem polityków jest ostatnio szaleje. Zupa nam się wylała. Pytanie: co dalej? Możliwych dalszych ciągów zestaw całkiem spory. Jest tam rząd mniejszościowy, są nowe wybory, uciulanie poparcie w egzotycznym składzie, nowa większość, na Wiejską cień Tuska się kładzie. W dodatku sytuacja ogólnie dość śliska, Kongres grozi, a Unia kolaniem dociska. Szczęściem ciągle spokojna giełda oraz rynek.

Więc trwa serial...
Poproszę następny odcinek!

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 FOTO

18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

POGODA

Czwartek	12.08		Pogodnie. Jedynie na północnym-wschodzie możliwe burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca		Imieniny obchodzą: Bądzisław, Fotyn, Hilaria, Klara, Lech, Leonida
05:11	20:09		

Gdańsk	Lublin
24°C	23°C
17°C	18°C
Katowice	Kraków
27°C	26°C
19°C	17°C
Łódź	Poznań
26°C	27°C
19°C	19°C
Warszawa	Wrocław
25°C	27°C
20°C	19°C

Piątek	13.08		Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca		Imieniny obchodzą: Adriana, Diana, Helena, Hipolit, Hipolita, Jan, Kasjan, Radomila, Sekundyn, Wojbor
05:13	20:07		

Gdańsk	Lublin
27°C	25°C
20°C	18°C
Katowice	Kraków
27°C	26°C
20°C	19°C
Łódź	Poznań
27°C	30°C
20°C	21°C
Warszawa	Wrocław
27°C	30°C
21°C	20°C

BARTOSZ BARTCZAK

Antynaukowcy

Nie da się ukryć, że antyszczepionkowcy stają się coraz większym problemem. Nie tylko sprawiają, że choroby trudniej jest pokonać niż kiedyś, lecz także atakują tych, którzy próbują z chorobami walczyć. Tymczasem problem postaw antyszczepionkowych trudno zwalczyć, gdyż przeciwników szczepień wrzuca się do jednego worka z przeciwnikami „walki” ze zmianami klimatycznymi. A to są dwie różne postawy. Przeciwnicy szczepień nie mają za sobą żadnej nauki. Natomiast przeciwnicy „walki” ze zmianami klimatycznymi mają po swojej stronie naukę. Choćby ekonomię. Jej przedstawiciele wyraźnie wskazują, że zbyt daleko idąca „walka” ze zmianami klimatu może doprowadzić do znacznego zubożenia społeczeństw. Jeśli zestawia się więc nieracjonalną niechęć do szczepionek z racjonalnym sceptycyzmem wobec „klimatyzmu”, to robi się z antyszczepionkowców ludzi racjonalnych.

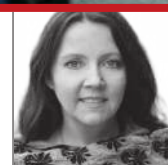
Rafał Zawistowski



JERZY LUBACH

Przegrupowanie i zwieranie szyków

Legiony rzymskie stosowały nader skuteczny szyk bojowy zwany żółwiem – czworobok szczelnie osłonięty po bokach i od góry wielkimi tarczami z wolna, lecz nieuchronnie posuwał się do przodu przez atakującą tłuszcę barbarzyńców. Gdy ktoś padł, zwierano szyk, by zapełnić lukę, i posuwano się dalej. Polecałbym tę taktykę uszczuplonej, lecz nadal Zjednoczonej Prawicy. Po usunięciu z rządu wyjątkowego szkodnika Jarosława Gowina, od dłuższego czasu niebędącego już niczym innym niż piątą kolumną opozycji, trzeba zewrzeć szeregi od pierwszych głosowań nad poszczególnymi ustawami Polskiego Ładu. Albo zwycięży partia antypolska pod nadzorem kapo (od „kapować na kogoś” oczywiście) przysłanego przez budowniczych obozu (łagru) postępu i taki swój ład nam zaprowadzi, że korki od szampanów wystrzelą i w Berlinie, i na Kremlu. W ramach pokutnych subotników my, mohery, będziemy zasypywać przekop mierzei, a oni sprzedadzą na złom Abramsy i F-35, dzięki czemu znów zaprzyjaźnimy się z Moskwą, a Niemcy może wielkodusznie nie każą nam płacić sobie odszkodowań za polskie obozy śmierci.

Joanna
LichockaMarcin
Herman

Teraz sytuacja stała się jasna

Dymisja oraz odejście Jarosława Gowina z rządu premiera Mateusza Morawieckiego sprawiają, że sytuacja w Zjednoczonej Prawicy staje się nareszcie jasna. Taktyka działania przeciw rządowi Prawa i Sprawiedliwości, stosowana od dłuższego czasu przez byłego wicepremiera, już nikogo nie będzie dziwić, gdy oficjalnie znajdzie się w obozie Donalda Tuska. Po prostu z opozycji wewnętrznej przejdzie on do opozycji zewnętrznej. Jego partyjni koledzy z Porozumienia postawieni są przy tym w sytuacji jasnego wyboru: między programem Polski Ład, mającym nie tylko dać korzyści znakomitej większości Polaków, lecz także uruchomić potężny, tak bardzo potrzebny, szczególnie w popandemicznych realiach, impuls rozwojowy i cywilizacyjny dla kraju, a obozem „programowego braku programu”, którego jedynym politycznym paliwem jest nienawiść i szcucie przeciw PiS. Tymczasem obóz Zjednoczonej Prawicy istnieje i ma się dobrze. I z pewnością będzie kontynuował rozpoczęte reformy. Co zyskał obóz totalnej opozycji? Wzbogacił się o swego dawnego polityka. Nie zaszkodzi to rządowi Prawa i Sprawiedliwości. Nie zyska na tym totalna opozycja. Za to po prawej stronie wszyscy odetchnęli z ulgą.

Mądrość etapu i imigranci

Pięć lat temu, gdy Turcja otworzyła granice i pozwoliła rzeszom emigrantów zarobkowych i uchodźców z Azji i Afryki ruszyć do Europy, Stary Kontynent ogarnęła moralna panika. Główne media, intelektualści i różni humaniści nawoływali do przyjmowania przybyszów, głos zabierali najwięksi światowi przywódcy, w tym papież. Nie było ważniejszego tematu. Dziś mamy u bram Europy nowy kryzys migracyjny spowodowany przez Alaksandra Łukaszenkę, białoruskiego tyrana. Jego służby pomagają przylatującym z Iraku i Turcji imigrantom i uchodźcom w przekraczaniu granic z Litwą, Polską i Łotwą. Ale nie ma moralnej paniki. W zasadzie poza krajami graniczącymi z Białorusią nie ma zainteresowania. Ot, unijna agencja Frontex pomaga w wyłapywaniu i deportacji kolejnych fal przybyszów. USA i UE wywarły nacisk na Irak, by przestał wysyłać samoloty na Białoruś. Nikt nie mówi, że to coś złego, raczej o wojnie hybrydowej Łukaszenki przeciwko sąsiadom. Co się stało? Prawdę mówiąc, to jedna z zagadek współczesności, jak szybko zmieniają się etapy i klimat historii, jak szybko zmieniają się poglądy w zależności od kontekstu, nie tylko w kwestii imigracji. To, jak szybko się to dzieje, jest i śmieszne, i przerażające.



SZKOŁY WRÓCĄ NORMALNIE

EPIDEMIA \ Jesteśmy zdeterminowani, żeby uczniowie wrócili od września do nauki stacjonarnej w szkołach. Pozwala na to wyszczerpienie nauczycieli i pracowników akademickich na poziomie ok. 70 proc. – stwierdził w środę wiceminister edukacji i nauki Dariusz Piontkowski.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

CZWARTEK 12 SIERPNIA 2021

3



Jarosław Gowin odgraża się, że jego dymisja oznacza koniec Zjednoczonej Prawicy | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POLITYKA \ Porozumienie opuszcza Zjednoczoną Prawicę

Ministrowie poszli za Gowinem

Lider Porozumienia Jarosław Gowin został zdymisjonowany ze stanowiska wicepremiera oraz ministra rozwoju, pracy i technologii. Polityk zapowiedział, że decyzja ta oznacza koniec Zjednoczonej Prawicy. W ślad za swoim liderem dymisje złożyli pozostali członkowie rządu z rekomendacji Porozumienia. Politycy Prawa i Sprawiedliwością przekonują jednak, że mimo odejścia posłów Porozumienia sejmowa większość nie jest zagrożona.

Adrian Siwek

W e wtorek szef rządu podjął decyzję o dymisji Jarosława Gowina. – Premier Mateusz Morawiecki zwrócił się we wtorek do prezydenta Andrzeja Dudy o odwołanie Jarosława Gowina z funkcji wicepremiera oraz ministra rozwoju, pracy i technologii – przekazał rzecznik rządu Piotr Müller. – Skuteczność rządu Zjednoczonej Prawicy jest zależna od tego i możliwa dzięki wspólnej ciężkiej pracy całej Zjednoczonej Prawicy – zarówno PiS, jak i wszystkich koalicjantów, którzy mają podpisaną umowę koalicyjną, i tych, którzy wspierają rząd Zjednoczonej Prawicy – dodał.

Dymisja Gowina spowodowana jest jego działalnością w ostatnim czasie. Polityk najpierw uroczyście podpisał się pod programem Polskiego Ładu, a niedługo potem zaczął się z niego wycofywać. Krytykował rozwiązania zawarte w programie, przekonując, że są one szkodliwe m.in. dla małych przedsiębiorców, a jego resort celowo spowalniał prace nad programem. Dotychczasowe obowiązki lidera Porozumienia w resorcie tymczasowo przejął natomiast premier Mateusz Morawiecki.

Gowin odgrażał się, że jego dymisja oznacza koniec Zjednoczonej Prawicy. – Wszyscy mamy świadomość, że moja dzisiejsza dymisja, wynikająca z wierności programowi Zjednoczonej Prawicy, jest de facto zerwaniem koalicji rządowej i końcem Zjednoczonej Prawicy – oświadczył we wtorek.

Wicerczyni partii poinformowała w środę, że „decyzją Zarządu Krajowego Porozumienia Jarosława Gowina opuszcza Zjednoczoną Prawicę. Parlamentarzyści Porozumienia odejdą z Klubu PiS oraz utworzą Koło Parlamentarne Porozumienia Jarosława Gowina”. – Podczas porannego posiedzenia zarządu Porozumienia za wyjściem z koalicji Zjednoczonej Prawicy było 40 osób, ale pięcioro było przeciw takiej decyzji – przekazał lider partii. Poseł Michał Wypij poinformował natomiast, że uchwała obowiązuje wszystkich posłów Porozumienia.

Wkrótce po tym oświadczeniu do dymisji podali się wiceministrowie z ramienia Porozumienia: Wojciech Murdzek, Iwona Michałek, Andrzej Gut-Mostowy, Marcin Ociepa i Grzegorz Piechowiak.

Posłowie Prawa i Sprawiedliwości pozostają jednak spokojni i uważają, że sejmowa większość nie jest zagrożona.

– Jestem przekonany, że dla wielu z tych osób, które były dotychczas w partii Porozumienie, ważniejsze jest realizowanie programu wyborczego Zjednoczonej Prawicy niż trzymanie się ścisłych podziałów partyjnych – ocenił rzecznik rządu.

Politolog dr Krzysztof Kawęcki zapytany o to, czy jest zaskoczony dymisją wicepremiera Gowina, stwierdził, że najbardziej zaskoczony jest prawdopodobnie sam Jarosław Gowin. – Oczywiście lider Porozumienia od dłuższego czasu już kontestował różne rozwiązania programowe Zjednoczonej Prawicy, ale podkreślał, że miejsce jego formacji jest w ZP. Gdyby sam wcześniej zdecydował o odejściu i wystąpił ze Zjednoczonej Prawicy, jego relacja polityczna z opozycją byłaby o wiele lepsza – stwierdził.

– Myślę, że ta decyzja musiała nastąpić, a może nawet nastąpiła zbyt późno. Trwanie takiego stanu rzeczy w obozie Zjednoczonej Prawicy, gdzie Jarosław Gowin zapowiadał, że będzie głosił na przykład przeciwko ustawie medialnej, to byłby najgorszy scenariusz dla Zjednoczonej Prawicy – podsumował.

Wczoraj prezydent Andrzej Duda przyjął dymisję Jarosława Gowina.

Tajemnicza śmierć 34-latka

PROCEDURY \ Prokuratura Regionalna we Wrocławiu skierowała wniosek do Prokuratury Krajowej o przeniesienie śledztwa ws. śmierci 34-latka z Lubina poza obszar regionu wrocławskiego.

6 sierpnia w Lubinie doszło do interwencji policji wobec 34-letniego agresywnego mężczyzny, który miał rzucać kamieniami w okna zabudowań. Służby powiadomiła matka mężczyzny, informując, że jej syn nadużywa narkotyków. Policja obezwładniła mężczyznę, przyciskając go do ziemi i zakładając kajdanki. Następnego dnia zatrzymany zmarł w szpitalu. Świadczeniowiec przekonał, że 34-latek zmarł jeszcze w trakcie interwencji policji. Film ze zdarzenia dostępny jest w internecie.

Śledztwo ws. wszczęła Prokuratura Rejonowa w Lubinie pod kątem przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy policji oraz nieumyślnego spowodowania śmierci pokrzywdzonego. W Zakładzie Medycyny Sądowej we Wrocławiu odbyła się sekcja zwłok mężczyzny, któ-

ra zdaniem prokuratury „nie wykazała zmian urazowych, które byłyby bezpośrednią przyczyną zgonu mężczyzny”. Rodzina zmarłego przekazała jednak, że prokuratura odmówiła przekazania im raportu z sekcji zwłok.

Zaczęły się pojawiać oskarżenia wobec śledczych, że ci nie dążą do wyjaśnienia sprawy. We wtorek prokurator okręgowy w Legnicy zwrócił się z wnioskiem do prokuratury nadzórnej o rozważenie przekazania sprawy do innej jednostki prokuratury spoza okręgu legnickiego. – Chodzi tu w szczególności o ewentualne uniknięcie zarzutów co do braku bezstronności prokuratorów, którzy prowadzą postępowanie – powiedział Polskiej Agencji Prasowej zastępca prokuratora okręgowego w Legnicy Arkadiusz Kulik.

..... (as)

Esbecka ekipa w PZPN

TYGODNIK \ Wkrótce w Polskim Związku Piłki Nożnej wybory na prezesa. Po raz kolejny wpływ na wynik wyborów będą mieli ludzie związani z dawną bezpieką. O problemach z dekomunizacją i komunistycznymi złoгами w PZPN pisze w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska” Piotr Nisztor.

Dziennikarz „Gazety Polskiej” sięgnął do archiwów IPN i postanowił prześledzić kartoteki działaczy Polskiego Związku Piłki Nożnej. „Dokumenty z archiwum IPN potwierdzają, że cały czas wpływy w polskiej piłce mają ludzie powiązani z PRL-owskimi służbami specjalnymi” – czytamy w artykule. Nisztor wymienia nazwiska wpływowych lokalnych działaczy, których nie objęła ustawa o dekomunizacji związków sportowych, a którymi interesowały się służby specjalne. Przykładem może być Ryszard Kołtun, szef Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, obecny delegat na zjazd PZPN, który został w stanie wojennym zarejestrowany przez SB jako tajny współpracownik o pseudonimie

Atlas. Podobnych przykładów jest w tekście więcej, a artykuł zbiera pozytywne recenzje. „Wyśmienity tekst Piotra Nisztor w tygodniku »Gazeta Polska« o esbeckich złogach w PZPN. Miny wymienionych w publikacji dziadków muszą być teraz bezcenne” – zrecenzował artykuł na Twitterze Piotr Woyciechowski. Tekst, jeszcze zanim się ukazał, wzbudził dyskusję w PZPN, a część działaczy po pytaniach dziennikarza „ujawniała” swoją przeszłość. Poza tym w dostępnym od wczoraj w kioskach tygodniku znajdują Państwo wywiad z polską mistrzynią Zofią Klepacką, a także artykuł Tadeusza Płużańskiego o przeszłości Stefana Michnika.

..... (jal)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

MOTO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZABEZPIECZENIA \ Uwaga na pożary w lesie

U polskiego leśnika spokojniej

Południe Europy walczy z potężnymi pożarami lasów. Na miejscu są m.in. polscy strażacy, którzy udzielają wsparcia greckim służbom. Na szczęście w tym roku w Polsce pod tym względem jest dużo spokojniej niż przed rokiem. Od 1 stycznia do pierwszych dni sierpnia na terenach Lasów Państwowych doszło do 837 pożarów – o 1,1 tys. mniej niż przed rokiem.

Jacek Liziniewicz

Polska ma jeden z najlepszych leśnych systemów przeciwpożarowych w Europie. Lasy Państwowe stale inwestują w zabezpieczenie drzewostanów przed ogniem. Dość powiedzieć, że tylko na 2021 r. zaplanowano inwestycje na poziomie 119 mln zł. Leśnicy stale monitorują lasy i codziennie robią pomiary wilgotności ściółki. Jeśli wilgotność w lasach jest mała, natychmiast wprowadzane są stany alarmowe, a nadleśniczy może nawet zakazać wstępu do lasu. Jednocześnie niemal cała powierzchnia lasów jest pokryta siecią wież przeciwpożarowych, na których pracują ludzie wypatrujący dymu. Dość powiedzieć, że średnia wielkość pożaru w Lasach



90 proc. pożarów lasów jest spowodowanych bezmyślnością lub celowym działaniem ludzi | fot. PSP/d

Państwowych wynosi 0,22 ha, czyli jest porównywalna z boiskiem do koszykówki. Gaszeniem tak niewielkich ognisk zajmują się oczywiście strażacy Państwowej Straży Pożarnej oraz ochotnicy.

Warunkiem szybkiego ugaszenia pożaru jest szybkie działanie i możliwość dotarcia do zarzewia. To m.in. dlatego Lasy Państwowe budują i utrzymują tysiące kilometrów dróg w lasach. Wzdłuż

nich budowane są zbiorniki retencyjne, a także stacje czerpania wody. Ponadto leśnicy mają podpisane umowy z firmami dysponującymi samolotami gaśniczymi, w tym helikopterami. System działa

na tyle sprawnie, że w sytuacji, gdy pożar wymknie się spod kontroli, nadzorujący las muszą się gęsto tłumaczyć.

Warto jednak pamiętać, że ogień jest żywiołem, który w razie wymknięcia się spod kontroli pokazuje swoją olbrzymią siłę. Szacuje się, że gdy ogień dotrze do wierzchołków drzew i zacznie przenosić się z jednego na drugi, to może się rozprzestrzeniać z prędkością nawet 60 km/h.

Po trzech latach wyjątkowo trudnych dla leśników ten rok na razie jest łagodniejszy. Od stycznia na terenach Lasów Państwowych doszło do 837 pożarów. Dla porównania w ubiegłym roku w analogicznym czasie było ich 1933. Spadła też przeciętna wielkość pożaru, z 0,23 ha do 0,22 ha. Nie oznacza to jednak, że powinniśmy tracić czujność. Należy pamiętać, że 90 proc. pożarów lasów jest spowodowanych bezmyślnością lub celowym działaniem ludzi. Na dalszych miejscach są wypadki związane z energią elektryczną.

Wilki coraz większym problemem

PRZYRODA \ Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska zgodziła się na odstrzał dwóch wilków w gminie Barwice. W ciągu ostatnich dwóch lat na tym terenie doszło do siedmiu ataków tych zwierząt, które zagrzyły inwentarz o wartości niemal 12 tys. zł. Wilki stanowią coraz większy problem w naszej części Europy, a kolejne kraje toczą dyskusję o ograniczeniu liczby tych zwierząt.

Wilki w Polsce to zwierzęta znajdujące się pod ścisłą ochroną. Nie można na nie polować, a za zabicie osobnika grozi sankcja karna. Wyjątkowego zezwolenia może udzielić Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, która corocznie przychyliła się do pism samorządów, gdzie wilki dają się we znaki ludziom lub stanowią bezpośrednie zagrożenie.

Tak stało się w gminie Barwice, gdzie w ciągu ostatnich dwóch lat rolnicy siedmiokrotnie mierzyli się z atakami na swoje hodowle. Tej decyzji sprzeciwiają

się jednak aktywiści ekologiczni, którzy mnożą wątpliwości.

Tymczasem, jak przekonuje Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, odstrzał jest ściśle regulowany. „Wylimowane mogą być wyłącznie osobniki, które na precyzyjnie wskazanych działkach podejmują próby ataków na zabezpieczone hodowle zwierząt. Mimo wypłaty odszkodowań kolejne ataki na zwierzęta gospodarskie zawsze są dla hodowców bardzo dotkliwe – nie tylko w wymiarze materialnym. Trzeba podkreślić, że

warunki decyzji zostały tak sformułowane, żeby zminimalizować ryzyko eliminacji przypadkowych osobników. Co ważne, wnioskodawca ma prawo wykonać decyzję, ale nie obowiązek, a ponadto odstrzał jest możliwy wyłącznie w sytuacji wtargnięcia wilków na teren wybranych gospodarstw, a jeśli to nie nastąpi, eliminacja nie będzie możliwa” – tłumaczy GDOŚ w odpowiedzi na postulat.

Taka argumentacja nie przekuje aktywistów, którzy zdają się nie widzieć problemów powodowanych przez wilki.

Tymczasem dużo ostrzejsza dyskusja na temat wilków toczy się u naszego zachodniego sąsiada. Środowiska rolnicze i myśliwskie w Niemczech domagają się zmiany statusu ochrony wilka ze ścisłej na czynną. Podają oni, że w 2019 r. doszło do ponad 2 tys. incydentów z udziałem wilków, a liczebność tych zwierząt nieustannie rośnie. Temat ten wszedł nawet do przedwyborczej agendy. Za aktywnym gospodarowaniem populacją wilków opowiadają się m.in. niektórzy politycy partii CSU.

Komisja za lex Izera

PRAWO \ Wczoraj komisja sejmowa zarekomendowała odrzucenie stanowiska Senatu wobec zmian w ustawie o lasach. Decyzja zapadła praktycznie bez żadnej dyskusji.

Senat w minionym tygodniu podjął uchwałę ws. odrzucenia specustawy dotyczącej pozyskania gruntów leśnych pod inwestycje w Jaworznie i Stalowej Woli. Jedną z nich ma być fabryka samochodów Izera. Według części senatorów nowe przepisy stanowią niebezpieczną furtkę do pozyskania kolejnych gruntów

i prywatyzacji Lasów Państwowych. Tym oskarżeniom zaprzeczył resort klimatu. Rząd nadal jednak dąży do przeforsowania ustawy. Wczoraj na sejmowej komisji posłowie postulowali odrzucenie stanowiska Senatu.

..... (jal)

Uwaga: spodziewane są burze

POGODA \ Czwartkowe popołudnie w większości kraju będzie w kratkę – trochę deszczu, chmur i słońca. W rejonie Bieszczad, Podlasia i Pomorza spodziewane są burze, opady deszczu i wiatr do 75 km/h.

Czwartkowe popołudnie będzie w kratkę. Trochę deszczu i chmury, później słońce i znów zachmurzenie i opady. W nocy ta sytuacja się ustabilizuje. Burze powinny zaniknąć jeszcze przed północą i wtedy się rozpogodzi.

Jeżeli gdzieś wystąpią opady deszczu, to w północnej części kraju oraz na południowym wschodzie – powiedziała synoptyk Małgorzata Tomczuk z IMGW.

..... (pap)



KARD. NYCZ ZA SZCZEPIENIAMI

KOŚCIÓŁ \ „Ludzie powinni się szczepić i potrzebujemy jako społeczeństwo przekroczyć barierę bezpieczeństwa” – powiedział w rozmowie z witryną Deon.pl kard. Kazimierz Nycz.

fot. Wikipedia/d



fot. Policja.gov.pl/d

POLACY ZA KARANIEM KIEROWCÓW

BEZPIECZEŃSTWO \ Według najnowszego badania „Super Expressu” za wyższymi mandatami za przekroczenie prędkości opowiada się w naszym kraju 60 proc. respondentów.

POLSKA

5

MEDIA \ Awantura o media

Sejm nie przerwał posiedzenia

To był jeden z najgorętszych dni w polskim Sejmie w tym roku. Początkowo partii rządzącej zabrakło głosów, aby odrzucić wniosek opozycji o odroczenie posiedzenia Sejmu do 2 września. Czterech posłów Kukiz'15 stwierdziło jednak, że pomyłkowo głosowało za odroczeniem, dlatego marszałek Sejmu Elżbieta Witek ogłosiła reasumpcję głosowania i Sejm ostatecznie kontynuował posiedzenie.

Paweł Tunia

Wczoraj w Sejmie odbyło się drugie czytanie projektu PiS ws. nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji. Proces ten został jednak chwilowo zatrzymany. Najpierw posłowie przegłosowali w środę po południu, na wniosek klubu Koalicji Polskiej – PSL, odroczenie obrad Sejmu do września. Lider PSL Władysław Kosiniak-Kamysz wnioskował o przerwę do 2 września, marszałek Elżbieta Witek (PiS) zapowiedziała, że przerwa potrwa do 15 września. Za odroczeniem obrad głosowało 229 posłów, m.in.

pięcioro posłów Porozumienia, w tym lider partii Jarosław Gowin, przeciw było 227. Za odroczeniem opowiedziało się też czterech posłów Kukiz'15: Paweł Kukiz, Jarosław Sachajko, Stanisław Tysza i Stanisław Żuk. Sachajko, pytany o to, dlaczego głosował za wnioskiem o odroczenie obrad Sejmu do września, powiedział PAP, że zrobił to omyłkowo. Dodał, że tak samo należy rozumieć głosowanie innych członków Kukiz'15. Marszałek Witek zapowiedziała reasumpcję głosowania. Do Sejmu wpłynął w tej sprawie pisemny wniosek 30 posłów (tyle wymaga regulamin). Sejm ostatecznie odrzucił wniosek



Sejm ostatecznie odrzucił wniosek o odroczenie posiedzenia do 2 września
| fot. Mateusz Włodarczyk/Forum

o odroczenie posiedzenia do 2 września.

Projekt PiS dotyczy mediów, których kapitał pochodzi spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG). Zgodnie z nowelizacją koncesję na nadawanie mógłby uzyskać podmiot z terytorium EOG. Według medialnych

spekulacji jest to uderzenie w TVN – po wprowadzeniu tych przepisów amerykański koncern Discovery musiałby sprzedać stację.

Posel Marek Suski (PiS) stwierdził, że nowelizacja nie wprowadza niczego nowego. – Ta ustawa nie wprowadza żadnych zasadniczych zmian.

W polskim prawie obowiązuje przepis dopuszczający udział w przedsięwzięciach medialnych 49 proc. kapitału spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Te przepisy obowiązują – mówił poseł, dodając, że nikt do tej pory tego nie kwestionował. Jego zdaniem projekt doprecyzowuje przepisy, aby nie można było ich obchodzić. Zwracał też uwagę, że przepisy w innych krajach są bardziej restrykcyjne. – Tym państwom nikt nie zarzuca braku wolności słowa – powiedział. – Wszystkie kraje bronią swojego rynku medialnego od nadmiernego udziału kapitału z zewnątrz, ponieważ jest to właśnie ważny warunek wolności – dodał.

Na słowa posła politycy opozycji zareagowali, krzycząc: „hańba!”. – To wy wyrzucaliście dziennikarzy z telewizji, z gazet, to wy zakładaliście dziennikarzom podsłuchy, inwigilowaliście dziennikarzy – wskazywał Suski. Zapowiedział też zgłoszenie poprawek.

Konkursy receptą na zwiększenie liczby zaszczepionych

PANDEMIA \ W ramach Narodowego Programu Szczepień uruchomione zostały trzy konkursy zachęcające do szczepień tych, którzy jeszcze tego nie zrobili. Do gmin, gdzie frekwencja będzie największa, popłyną miliony złotych. „Zaszczep się – spraw, żeby to Twoja gmina wygrała!” – głosi apel do mieszkańców gmin w Polsce zamieszczony w komunikacie Centrum Informacyjnego Rządu.

Pierwszy konkurs nosi tytuł „Rosnąca odporność”. „Narodowy Program Szczepień uruchamia nowy konkurs profrekwencyjny dla gmin. Do wygrania są atrakcyjne nagrody finansowe – łączna pula wynosi ponad 500 mln zł. Konkurs »Rosnąca odporność« premiuje gminy, które osiągną najwyższy wzrost poziomu zaszczepienia swoich mieszkańców pomiędzy 1 sierpnia a 31 października 2021 r. Za pierwsze miejsce można wygrać aż 1 mln zł. W zdecydowanej większości powiatów nagrody będą mogły zdobyć trzy najlepsze gminy. W konkursie mogą brać udział wszystkie samorządy – z wyjątkiem miast na prawach powiatu”

– podało CIR w komunikacie. Jak podano, wzrost poziomu zaszczepienia gmin (od 1 sierpnia) jest dostępny na stronie internetowej. W ramach drugiego konkursu – „Najbardziej odporna gmina” – stworzono trzy kategorie ze względu na liczbę mieszkańców. „W kategorii ogólnopolskiej do wygrania jest aż 2 mln zł. Wystarczy najwyższy odsetek zaszczepionych mieszkańców. Laureatami poszczególnych kategorii mogą być gminy, w których poziom wyszczepienia mieszkańców osiągnie minimum 50 proc.” – poinformowano. Z kolei w ramach trzeciego konkursu – „Gmina na medal #SzczepimySie”: „Pierwsze 500 gmin w Polsce, w któ-

rych poziom wyszczepienia mieszkańców osiągnie minimum 67 proc., wygrywa 100 tys. zł”. Jak poinformowano, obecnie najwyższy poziom zaszczepienia przeciw COVID-19 notuje Podkowie Leśna – 64,9 proc. zaszczepionych mieszkańców, a na podium znalazły się również Warszawa z wynikiem 63,8 proc. oraz Poznań z 62,9 proc. zaszczepionych mieszkańców.

Zachęcając do szczepień, podkreślono, że punkty szczepień mają wiele wolnych terminów, a ponadto szczepionkę można przyjąć w różnych miejscach – np. pierwszą dawkę w miejscu zamieszkania, a drugą w miejscu, gdzie przebywamy na wakacjach. Więcej informacji można znaleźć na stronie: www.gov.pl/web/szczepimy.

Według danych rządowych do wczoraj wykonano w Polsce ponad 35,11 mln szczepień, a w pełni zaszczepionych było 17,95 mln osób.

Paweł Tunia

AgroUnia będzie partią

POLITYKA \ Michał Kołodziejczak, lider AgroUnii, działającej w formie prawnej fundacji, poinformował wczoraj, że złożył wniosek o zarejestrowanie partii politycznej. Wiejski watażka już drugi raz próbuje założyć ugrupowanie, ale jego pierwsza próba, Prawda, przemianowana potem na Zgodę, rozpadła się z powodu kłótni o pieniądze.

Pozycja Michała Kołodziejczaka przez ostatnie miesiące znacząco słabła. Dlatego też rolniczy watażka postanowił o sobie przypomnieć. – Został złożony wniosek o rejestrację AgroUnii jako partii politycznej. Nie można ukryć, że reprezentujemy dużo szerszą część społeczeństwa niż tylko rolników. Czujemy się spadkobiercami ruchów ludowych i solidarnościowych – zapowiedział Michał Kołodziejczak.

To kolejna próba stworzenia przez niego formacji politycznej. Poprzednia, podjęta w 2019 r., zakończyła się kompromitacją. Najpierw Kołodziejczak ogłosił założenie partii Prawda, która miała wystartować w wyborach. Następnie założył ugrupowanie Zgoda, z którego wystąpił na kilka mie-

sięcy przed wyborami. Według ówczesnych współpracowników projekt rozpadł się dlatego, że Kołodziejczak chciał, by 41 osób zajmujących pierwsze miejsca na listach wyborczych wpłaciło na partię po 100 tys. zł.

Czy teraz lider AgroUnii ma wsparcie środowisk wiejskich? Trudno powiedzieć. AgroUnia ma swoich regularnych donatorów w serwisie Patronite, gdzie co miesiąc zbiera blisko 5,5 tys. zł. Dla porównania Jan Śpiewak, działacz miejski, na tym samym portalu zbiera blisko 11 tys. zł miesięcznie. Tylko trochę mniej od Kołodziejczaka zbiera miesięcznie Maja Staśko, lewicowa aktywistka, która zasłynęła zbiórką na prywatny komputer.

(jal)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

MOTO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

2

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



ARESztOWANY ZA DZIAŁALNOŚĆ NA RZECZ OBCYCH SŁUŻB

BERLIN \ Niemiecka prokuratura poinformowała w tym tygodniu o aresztowaniu przez niemiecką policję mężczyzny, który pracował w brytyjskiej ambasadzie w Berlinie. Osoba ta jest podejrzana o przekazywanie dokumentów rosyjskiemu wywiadowi.

DANDONG \ Pekin uprawia dyplomację „zakładnikową”

Kanadyjczyk skazany w Chinach za „szpiegostwo”

Chiński sąd skazał kanadyjskiego biznesmena na 11 lat więzienia za szpiegostwo. Wcześniej sąd apelacyjny nie zgodził się na zniesienie kary śmierci, na którą inny Kanadyjczyk został skazany za narkotyki. Zdaniem komentatorów te wyroki nie są przypadkowe.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Michael Spavor to mieszkający w Chinach kanadyjski biznesmen, który zarabiał, organizując wycieczki do Korei Północnej. Chińczycy aresztowali go w 2018 r. Został oskarżony o to, że przekazywał tajne informacje innemu aresztowanemu Kanadyjczykowi, byłemu dyplomacie i analitykowi Michaelowi Kovrigowi, którego proces toczy się oddzielnie.

W środę sąd ludowy w Dandong uznał, że Spavor jest winny stawianych

mu zarzutów. Został skazany po procesie za zamkniętymi drzwiami na 11 lat więzienia, konfiskatę dobytku i wysoką grzywnę. „Potępiamy w najsilniejszy możliwy sposób tę decyzję, która została podjęta bez sprawiedliwego procesu i transparentności” – powiedział kanadyjski ambasador Dominic Barton.

Nieco wcześniej sąd apelacyjny odrzucił apelację innego Kanadyjczyka, skazanego na karę śmierci Roberta Lloyda Schellenberga. Został on aresztowany w 2018 r. i oskarżony o to, że planował przemyt ponad 200 kg metamfetaminy z Chin do Australii. Kanadyjczyk twier-



Michael Spavor to mieszkający w Chinach kanadyjski biznesmen, który zarabiał, organizując wycieczki do Korei Płn. | fot. KIM KYUNG-HOON/Reuters/Forum

dził, że jest niewinny i że przyjechał do Chin jako turysta. Początkowo został skazany na 15 lat więzienia, ale po tym, gdy złożył apelację,

sąd uznał, że to za mała kara, i zdecydował się skazać go na karę śmierci.

W powszechnej opinii te wyroki są próbą nacisku na

kanadyjski sąd w sprawie Meng Wanzhou, dyrektor finansowej koncernu Huawei i córki jego założyciela. 1 grudnia 2018 r. Meng została aresztowana przez kanadyjską policję podczas przesiadki na lotnisku międzynarodowym Vancouver. O jej aresztowanie poprosili Amerykanie, którzy oskarżają ją o defraudację w kilku międzynarodowych instytucjach finansowych i łamanie sankcji nałożonych na Iran. Obecnie toczy się proces, który zdecyduje o tym, czy Meng zostanie poddana ekstradycji do USA.

Zachodnie rządy od dawna oskarżają Chiny o prowadzenie dyplomacji „zakładnikowej” i aresztowanie oraz skazywanie pod byle pretekstem obywateli państw, z którymi toczą dysputy dotyczące ustępstw. Kiedy ogłaszano wyrok w sprawie Spavora, dyplomaci z wielu państw przyszli do ambasady Kanady, aby go wysłuchać na znak solidarności. „Trudno stwierdzić, czy Chiny naprawdę wierzą, że mamy system prawny odporny na polityczne naciski” – skomentowała prof. Stephanie Carvin z Uniwersytetu Carleton. „Nie sądzę, że im się to spodoba” – dodała.

Kara niska, bo gwałt krótki

WYROK \ Szwajcarzy są zszokowani i oburzeni decyzją sądu z Bazylei, która skróciła wyrok dla gwałciciela. Najbardziej kontrowersyjne jest jednak uzasadnienie. Zdaniem sędzi „atak był relatywnie krótki”. Wyrok spotkał się z krytyką polityków wszystkich opcji.

W 2020 r. w Bazylei dwóch obywateli Portugalii zgwałciło 33-latkę tuż przed wejściem do jej mieszkania. Jeden ze sprawców jest niepełnoletni, więc wyrok zostanie wydany przez odpowiedni dla niego sąd. Drugi z kolei, 32-letni mężczyzna, właśnie usłyszał wyrok. Sąd apelacyjny skrócił jego karę z 51 do 36 miesięcy więzienia. Oznacza to, że przy przedterminowym zwolnieniu warunkowym na wolność będzie mógł wyjść nawet za kilka dni.

Wyrok jest oburzający nie tylko ze względu na jego łagodny wymiar, ale i treść uzasadnienia przedstawionego przez sędzię Liselotte Henz, do którego udało się dotrzeć lokalnym mediom. Zdaniem sędzi mężczyzna

ponosił zaledwie „umiarkowaną winę”, a atak, który trwał 11 minut, był „relatywnie krótki”. Jak uzasadniła dalej sędzia, ofiara nie doznała też trwałych szkód na zdrowiu psychicznym. Szwajcarów najbardziej oburzyły jednak słowa o tym, że zgwałcona kobieta rzekomo „igrała z ogniem” poprzez „wysyłanie sygnałów mężczyznom”. Jednym z nich miało być pójście z innym mężczyzną do toalety w klubie, w którym ofiara poznała sprawców.

Szwajcarzy są tak oburzeni wyrokiem sądu, że w niedzielę zorganizowano protest przed budynkiem sądu apelacyjnego w Bazylei. Demonstranci skandowali hasło: „11 mi-

nut to o 11 minut za dużo”, i trzymali transparenty z napisami: „Nie ma czegoś takiego jak krótki gwałt”. Oburzenie wyrokiem wyrazili też politycy – zarówno lewicowi, jak i prawicowi. „Cztery lata za gwałt to i tak mało, ale sugerowanie, że kobieta była współwinna z powodu jej zachowania wobec kogoś niezaangażowanego w sprawę, jest nie do zniesienia” – powiedział Marcel Colomb z partii Socjaldemokratów Bazylejskich. Jak dodał, decyzja sądu wysyła szkodliwy przekaz ofiarom przemocy seksualnej. Z kolei politycy prawicowej Szwajcarskiej Partii Ludowej pytają: „W jakim społeczeństwie żyjemy?”, i mówią, że wyrok jest za krótki w stosunku do tego, że ofiara będzie musiała borykać się z traumą całe życie.

Prawnik ofiary oświadczył, że wyrok go zszokował, a sama ofiara i prokurator poinformowali, że oczekają na publikację treści werdyktu, zanim zdecydują, czy będą apelowali do Szwajcarskiego Sądu Federalnego.

Beata Mańkowska

Albicla.com/BeataMankowska

Ograniczenia dla niezaszczepionych w Niemczech

PANDEMIA \ Niemcy wprowadzają restrykcje dla osób niezaszczepionych przeciw COVID-19. Tempo szczepień u naszych zachodnich sąsiadów uległo spowolnieniu.

W trakcie wideokonferencji kanclerz Angeli Merkel z premierami krajów związkowych ustalono, że osoby, które nie zostały zaszczepione lub nie są ozdrowieńcami, będą musiały od 23 sierpnia dysponować negatywnym wynikiem testu na koronawirusa, jeśli będą chciały np. wejść do restauracji, kościoła, udać się na koncert lub przenocować w hotelu, a także odwiedzić chorych w szpitalu. Od 11 listopada testy mają być już płatne, z kilkoma wyjątkami, a osoby niezaszczepione będą musiały same zapłacić za szybkie testy.

– Spadek tempa i entuzjazmu do szczepienia daje nam do myślenia. Musimy znaleźć inne sposoby promocji, tak aby dotrzeć do nieprzekonanych – tłumaczyła decyzję o restrykcjach szefowa niemieckiego rządu. W Niemczech w pełni zaszczepionych

jest 55,1 proc. mieszkańców, a tempo szczepień spadło.

Władze landów mogą zawiesić całość lub część tej regulacji, gdy siedmiodniowa zapadalność w danym regionie utrzyma się stabilnie poniżej 35 zakażeń na 100 tys. mieszkańców.

W mediach niemieckich przeważają tymczasem głosy krytyczne wobec takiej taktyki rządu. „Teraz wszyscy mają nadzieję, że zadziałają zachęty do szczepień i obowiązkowe testy” – ocenił komentator gazety „Allgemeine Zeitung”.

„Obietnica, że nikt nie będzie przymuszany do szczepień, została właśnie złamana. Niechętni szczepieniom będą teraz stygmatyzowani, będą musieli płacić za to, aby mieć normalny dzień” – podkreśla z kolei „Die Zeit”.

(pp)

Albicla.com/PetarPetrovic



13 LAT OD HISTORYCZNEGO PRZEMÓWIENIA PREZYDENTA

PAMIĘĆ \ W tym tygodniu przypada 13. rocznica historycznego przemówienia prezydenta Lecha Kaczyńskiego na wiecu w Tbilisi. Wystąpienie to odbyło się w trakcie rosyjskiej agresji wojskowej na Gruzję.



ROSJA WZMACNIA MILITARNIE OBYWÓD KALININGRADZKI

FLOTA BAŁTYCKA \ Rosyjski dziennik „Izwestija” poinformował, że oddziały 336 Brygady Piechoty Morskiej stacjonujące w obwodzie kaliningradzkim mają otrzymać nowe bojowe wozy piechoty BMP-3F.

MADRYT \ Mali Hiszpanie nie poznają liczb rzymskich oraz dyktanda

Ideologia gender wejdzie do hiszpańskich szkół

Hiszpańskie ministerstwo edukacji opracowało projekt nauczania, który wprowadzi do placówek zajęcia z zakresu „przyjemności i poznawania ciała u niemowląt” oraz nauczanie matematyki przez pryzmat „socioemocjonalny”. – To skrajna perwersja. Ktoś tu zwariował – komentuje opozycja, zapowiadając kontrprojekt.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska

Dziennikarze hiszpańskich dzienników „ABC” oraz „El Mundo” dotarli do wstępnego projektu programu nauczania na rok szkolny 2022/2023 opracowanego przez ministerstwo edukacji w Madrycie. Autorzy dokumentu uważają, że budowanie seksualności i gender zaczyna się już w pierwszych latach edukacji, dlatego przewidują wprowadzenie edukacji seksualnej już dla wychowanków żłobków. „Interwencja edukacyjna powinna umożliwić osobiste odkrywanie seksualności i budowanie płci poprzez takie wartości, jak równość i modele niestereotypowe” – piszą



Kontynuację nauki o niestereotypowych modelach seksualnych ma stanowić program nauczania matematyki dla uczniów w wieku od 6 do 12 lat | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

dziennikarze na podstawie dokumentu. „Proces odkrywania i doceniania środowiska musi być bogaty w bodźce, prowokacyjny, ekscytujący i szanujący zainteresowania, gusta i wybory dzieci. Nauka na tym etapie powinna być oparta na

eksperymentowaniu, stymulujących zabawkach eksploracyjnych i zabawie” – cytuje „ABC”.

Kontynuację nauki o niestereotypowych modelach seksualnych ma stanowić program nauczania matematyki

dla uczniów w wieku od 6 do 12 lat. Zdaniem ministerstwa dzieci powinno uczyć się matematyki przez pryzmat „socioemocjonalny”, który będzie pomagał eliminować uprzedzenia dotyczące płci. „Program nauczania tego przed-

miotu wskazuje, że nabywanie umiejętności emocjonalnych w ramach przyswajania matematyki sprzyja dobremu samopoczuciu uczniów i zainteresowaniu przedmiotem z perspektywy gender” – podaje „El Mundo”, przytaczając ministerialny plan na „wkład liczb i geometrii w różne obszary wiedzy z perspektywy płci”. Istotną różnicą jest również to, że nauczyciele będą mogli ocenić umiejętności uczniów jedynie raz w roku szkolnym, a brak awansu do następnej klasy będzie wyjątkowo rzadki.

Wkrótce projekt będzie obiektem konsultacji, po czym zostanie poddany głosowaniu przez rządy regionalne. Jeśli wyrażą one aprobatę, nauczyciele będą zobowiązani dostosować się do nowych podręczników. Projekt spotkał się z dużym oburzeniem środowiska nauczycielskiego, które podkreśla, że z programu usunięto podstawowe kwestie, tj. nauczanie liczb rzymskich czy ćwiczenie ortografii poprzez dyktando. Ponadto centroprawicowa Partia Ludowa podkreśla, że skrajnie zideologizowana propozycja ma na celu pozabawienie rodziców możliwości wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami.

Chińska awantura o ambasadę Tajwanu

PEKIN-WILNO \ Władze Chin podjęły decyzję o odwołaniu swojego ambasadora z Wilna. Żądają również, by Litwa uczyniła podobny krok w swojej placówce w Pekinie. Powodem jest wydanie zgody przez litewskie władze na utworzenie przez Tajwan swojego przedstawicielstwa w Wilnie.

Chińscy komuniści alergicznie reagują na każde działania sugerujące, że Tajwan jest oddzielnym krajem. Nie inaczej było w przypadku podanej przez tamtejsze władze informacji, że rozpoczęły się przygotowania do utworzenia tajwańskiej misji dyplomatycznej na Litwie. Placówka, będąca de facto ambasadą Tajwanu, będzie nosiła nazwę Tajwańskiego Przedstawicielstwa na Litwie. Odpowiednią zgodę w tej sprawie wydały władze w Wilnie.

Reakcją Pekinu na działania Tajwanu było początkowo potępienie tej decyzji, a następnie odwołanie swojego ambasadora w litewskiej stolicy. „Litwa, pozwalając na utworzenie placówki ze słowem »Tajwan« w tytule, nie zważała na wielokrotne oświad-

czenia Chin i poważnie podważa suwerenność naszego kraju (...). Wzywamy stronę litewską do natychmiastowego naprawienia swojej błędnej decyzji i podjęcia konkretnych kroków w celu cofnięcia szkód i niepodążania złą drogą” – stwierdziło w swoim oświadczeniu MSZ Chin. Resort wezwał ponadto Litwę, by tamtejszy rząd podjął decyzję o odwołaniu swojego ambasadora w Chinach. – Jako suwerenne państwo sami będziemy decydować o tym, z jakimi krajami będziemy rozwijać stosunki dyplomatyczne – to z kolei odpowiedź prezydenta Litwy Gitanasa Nausėdy. – Chińsko-litewskie stosunki powinny opierać się na zasadzie wzajemnego szacunku. W przeciwnym razie dialog zmienia

się w ultimatum, co jest nie do przyjęcia w stosunkach międzynarodowych – dodał. Gitanas Nausėda wyraził nadzieję, że Chiny ostatecznie zmienią decyzję. Osobny komunikat wydało litewskie MSZ. W swoim oświadczeniu resort wyraził ubolewanie w związku ze stanowiskiem chińskich władz.

Swoje niezadowolenie z postawy Chin wyraziły również Stany Zjednoczone. W swoim oświadczeniu amerykański Departament Sprawiedliwości przekazał solidarność z Wilnem, jednocześnie potępiając Pekin.

Warto przypomnieć, że kilka miesięcy temu naciski Pekinu doprowadziły do tego, że nie udało się otworzyć przedstawicielstwa Tajwanu w innym z krajów. W lutym ze swojej decyzji wycofali się władze Gujany. Tajwan stwierdził wtedy, że Chiny zastraszyły Gujanę i w ten sposób dopięły swego.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Ofensywa talibów nie zwalnia tempa

AFGANISTAN \ Miasto Fajzabad w prowincji Badachszan jest już dziewiątą regionalną stolicą Afganistanu, którą talibowie zdobyli w ciągu kilku dni. Islamscy ekstremiści prowadzą obecnie oblężenie jednego z najważniejszych miast na północ – Mazar-i Szarif.

Talibowie od piątku zdobyli w toku walk z wojskami rządowymi już dziewięć regionalnych stolic, wśród których znalazły się Fajzabad, Farah, Sar-e Pol, Szeberghan, Pol-e Chomri, Ajbak, Kunduz, Talokan oraz Zarandż. Do tej pory rząd w Kabulu stracił już kontrolę nad co czwartą stolicą prowincji.

Wraz z upadkiem kolejnych miast talibowie biorą do niewoli setki żołnierzy Sił Zbrojnych Afganistanu, którym nie udało się zbiec z miejsca walki. Jak informowała niedawno francuska agencja prasowa AFP, kilkuset afgańskich żołnierzy, którzy wycofali się na lotnisko na przedmieściach Kunduz, w tym tygodniu poddało się islamskim ekstremistom.

W celu wzmocnienia morale wojsk rządowych prezydent Afganistanu Aszraf Ghani

udał się do oblężonego przez talibów Mazar-i Szarif znajdującego się na północy kraju. Aszraf Ghani rozmawiał ponadto z kierującymi obroną miasta Atta Mohammadem Noorem oraz Abdulem Rashidem Dostumem. Utrata tego bastionu walczącego z talibami byłaby olbrzymim ciosem dla rządu w Kabulu i doprowadziłaby do utraty władzy w północnej części kraju.

Dostrzegając coraz bardziej beznadziejną sytuację, w jakiej znajduje się Afganistan, minister finansów Khalid Payenda zdecydował się na złożenie dymisji z pełnionej funkcji i wyjazd z kraju. Możemy się spodziewać, że w nadchodzących tygodniach na ten krok zdecydują się kolejni afgańscy politycy.

(pk)

Albicla.com/PawelKryszczak

POLITYKA \ Rynek wyjątkowo spokojnie zareagował na zmiany w rządzie

Inwestorzy nie płaczą za Gowinem

Rynki nie przywiązują większej wagi do odejścia z rządu wicepremiera Jarosława Gowina oraz pochodzących z jego ugrupowania ministrów. Wydarzenie polityczne pozostaje bez wyraźnego wpływu na kurs złotego i ceny obligacji skarbowych czy akcji na giełdzie – twierdzą ekonomiści.

Paweł Woźniak

Historia zna wiele przypadków, gdzie gwałtowne ruchy na rynkach finansowych były spowodowane znaczącymi wydarzeniami politycznymi. Nic takiego nie ma obecnie miejsca w Polsce. Rynek finansowy właściwie nie zareagował na informacje o tym, że premier Mateusz Morawiecki złożył u prezydenta wniosek o odwołanie wicepremiera Jarosława Gowina.

Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie zareagowała na otwarciu niewielkimi spadkami głównych indeksów. WIG obniżył się zaledwie o 0,02 proc., zaś WIG20 o 0,19 proc., co – jak się ocenia – mogło być tylko korektą po wtorkowej, kolejnej już rekordowej sesji na GPW.

Nie reaguje również rynek walutowy. Złoty ostat-



Dymisja wicepremiera Jarosława Gowina nie zrobiła wrażenia na inwestorach | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

nio był dość słaby, po części z przyczyn związanych z polityką i sporem rządu z Brukselą o sądownictwo, ale w największej mierze z powodów pozapolitycznych, jak ryzyko pojawienia się czwartej fali koronawirusa oraz łagodna polityka monetarna NBP.

Ekonomiści Banku Santander do grupy czynników osłabiających złotego w równym stopniu co potencjalny rozpad rządu zaliczają inne wydarzenia polityczne, jak np. ryzyko pogorszenia relacji ze Stanami Zjednoczonymi.

– W najbliższym czasie do wzrostu kursu euro wobec

złotego mogą się przyczyniać coraz mocniejszy dolar oraz wyższa premia za ryzyko polityczne, wynikająca z możliwości rozpadu koalicji i powstania rządu mniejszościowego, z napięcia w relacjach z Komisją Europejską i z ryzyka pogorszenia relacji z USA w przypadku przegło-

sowania ustawy medialnej – wskazali eksperci banku.

Wygląda na to, że rynek zachowuje spokój, bo inwestorzy nie przewidują znaczącego przesilenia politycznego pomimo wyrzucenia Gowina z rządu. Wyjście Porozumienia z koalicji rządowej teoretycznie oznacza, że rząd traci większość w Sejmie. W praktyce może okazać się jednak, że nadal ją ma, jeśli uda mu się przekonać do swoich racji pojedynczych posłów. Rzecznik rządu Piotr Müller przekonuje, że dla wielu polityków, którzy byli dotychczas w partii Porozumienie, ważniejsze jest realizowanie programu wyborczego Zjednoczonej Prawicy niż trzymanie się ścisłych podziałów partyjnych. – Wielu polityków Porozumienia będzie głosować zgodnie z programem Zjednoczonej Prawicy – ocenił Müller.

Niemcy zachwyceni polskim rynkiem pracy

ROZWÓJ \ Niemiecki portal ARD zachwycą się boomem na rynku pracy w Polsce. – Z kraju o jednym z najwyższych wskaźników bezrobocia w Europie Polska stała się krajem o najniższym bezrobociu i to mimo pandemii. Polscy pracodawcy z optymizmem patrzą w przyszłość – stwierdza autor.

Jan Pallokat, dziennikarz niemieckiego portalu ARD, w korespondencji z Warszawy pisze, że długotrwały boom gospodarczy w Polsce spowodował odwrócenie sytuacji na rynku pracy. – Z kraju o jednym z najwyższych wskaźników bezrobocia w Europie Polska stała się krajem o najniższym bezrobociu i to mimo pandemii – zauważa.

Cytowana przez autora Anna Wicha ze Stowarzyszenia Agencji Zatrudnienia potwierdza, że koronawirus niewiele zmienił w tym względzie, choć wiele osób straciło pracę z powodu zamknięcia zakładu. – Większość z nich znalazła pracę gdzie indziej, podjęła samozatrudnienie. W czerwcu br. na giełdzie ponownie pojawiło się 300 tys. wol-

nych miejsc pracy – zaznaczyła.

Jej zdaniem polscy pracodawcy nie boją się i z optymizmem patrzą w przyszłość. – Już teraz wszędzie brakuje rąk do pracy. W Poznaniu, Gdańsku, Warszawie, Krakowie i we Wrocławiu jest obecnie dwa razy więcej wolnych miejsc niż w 2019 r. – dodała Wicha.

Pallokat przytacza też opinię ekspertów, którzy ostrzegają, że rosnący niedobór wykwalifikowanych kadr może w pewnym momencie zahamować boom. – Pod względem czysto demograficznym Polska jest na najlepszej drodze do stania się strukturalnie najstarszym narodem w Europie. Po pierwsze, z powodu masowej emigracji, szczególnie młodych ludzi, po przy-

stąpieniu kraju do UE. Po drugie, za sprawą niskiego wskaźnika urodzeń – twierdzą cytowani analitycy.

Autor przytacza opinię dr Sonii Buchholtz z warszawskiej Szkoły Głównej Handlowej, ekspertki Konfederacji Lewiatan. – Aby wypełnić lukę demograficzną, potrzebujemy, żeby do 2050 r. przyjeżdżało do naszego kraju co roku 100 tys. osób, ale jest to politycznie i społecznie niewykonalne – ocenia ekonomistka.

Korespondent ARD uważa, że obecnie rozwiązaniem problemu demograficznej zapaści w Polsce są setki tysięcy ukraińskich pracowników. – Powinniśmy dążyć do wykorzystania potencjału obecnych migrantów zarobkowych, z których więcej niż połowa jest zatrudniona znacznie poniżej swoich możliwości – twierdzi cytowana przez autora dr Buchholtz.

Generalnie polski rynek pracy jest dziś pasmem sukcesów, także w odniesieniu do skutków koronawirusa, które zostały złagodzone m.in. poprzez finansową pomoc państwa dla szczególnie dotkniętych firm – podsumowuje Pallokat.

(jak, PAP)

Baterie z elektrycznych aut zagrożą środowisku

MOTORYZACJA \ W najbliższych latach na świecie pojawią się miliony ton zużytych akumulatorów z pojazdów elektrycznych. Eksperci apelują o pilne opracowanie wydajnych metod recyklingu i ostrzegają przed potencjalnym zagrożeniem ekologicznym.

Samochody elektryczne nie emitują zanieczyszczeń w czasie jazdy, jednakże zużyte baterie stawiają pod znakiem zapytania ekologiczne korzyści z przechodzenia na tego rodzaju pojazdy.

– Obecnie w skali globalnej bardzo trudno jest pozyskać szczegółowe dane na temat odsetka akumulatorów litowo-jonowych, które są poddawane recyklingowi. Wartość, którą wszyscy cytują, to ok. 5 proc. Za 10–15 lat, gdy duża ich liczba będzie się zbliżała do poziomu zużycia, bardzo ważne będzie posiadanie przemysłu recyklingowego – podkreślił w rozmowie z BBC Paul Anderson z Uniwersytetu w Birmingham.

– Obecne baterie nie są stworzone do recyklingu – ocenia Dana Thompson z Uniwersytetu w Leicester, cytowana przez portal magazynu „Science”. Nie sta-

nowiło to wielkiego problemu, gdy pojazdy elektryczne były rzadkością. Teraz jednak branża dynamicznie się rozwija i według niektórych szacunków w 2030 r. na drogach będzie już 145 mln takich samochodów.

Decydenci polityczni stopniowo skłaniają się ku rozwiązaniom prawnym, które mają zmusić producentów do zagwarantowania, że zużyte baterie nie skończą na wysypiskach, zagrażając środowisku. Recykling jest jednak trudny i niebezpieczny, a koszty produkcji ze świeżo wydobytych składników są nierzadko niższe niż używanie materiałów z odzysku.

Dana Thompson i inni badacze apelują do producentów, by projektowali baterie z myślą o recyklingu, stosowali jasne oznaczenia i ułatwili rozbiórkę ogniw.

(lus, PAP)

UNIJNE FUNDUSZE \ KE przedłuża ocenę Krajowego Planu Odbudowy Polski

Polityka czy zwykła opieszałość?

Nie mamy czasowych ram dla zakończenia oceny polskiego Krajowego Planu Odbudowy – powiedział Eric Mamer, rzecznik Komisji Europejskiej. Wcześniej KE przyznała jednak, że ustalony z Polską termin minął 1 sierpnia. – Liczymy, że otrzymamy środki z unijnego Funduszu Odbudowy do końca roku – mówią przedstawiciele rządu.

Jan Kamieniecki

Dużą nonszalancją wykazał się podczas prasowej konferencji w Brukseli Eric Mamer, rzecznik Komisji Europejskiej. Zapytany o złożony przez polski rząd Krajowy Plan Odbudowy, odpowiedział, że na razie nie ma żadnych nowych informacji w tej sprawie. – Nic nowego pod słońcem – stwierdził. – Nie mamy czasowych ram dla zakończenia procesu oceny polskiego planu odbudowy i odporności. Poinformujemy państwa, kiedy będzie coś nowego – oświadczył dopytywany o termin ewentualnej decyzji unij-

nych urzędników. To była zaskakująca odpowiedź, ponieważ w ubiegłym tygodniu Komisja Europejska przyznała, że ustalony z Polską termin minął 1 sierpnia. Rzecznik rządu Piotr Müller powiedział w środę, że liczy na to, iż opóźnienie procesu oceny polskiego KPO przez unijnych urzędników nastąpiło tylko ze względu na wakacyjny sezon w Brukseli i opieszałość struktur biurokratycznych. – Mam nadzieję, że po wakacjach polski Krajowy Plan Odbudowy zostanie wreszcie zaakceptowany – stwierdził. Według Müllera Komisja Europejska nie ma już żadnych technicznych uwag co



Polska w ramach unijnego Funduszu Odbudowy ma mieć do dyspozycji ok. 58 mld euro | fot. AdobeStock/d

do kształtu naszego KPO. Na sugestię, że może on być w Brukseli przetrzymywany z powodów politycznych, przypomniał, że polska strona, ze względu na trwający długo proces ratyfikacyjny decyzji o zwiększeniu zasobów własnych UE, składała KPO jako jedno z ostatnich państw. – Trudno więc oczekiwać od KE, aby przyjmowała nasz plan na początku – zaznaczył.

Wiceminister funduszy i polityki regionalnej Waldemar Buda stwierdził, że polska strona jest zdziwiona opieszałym tempem prac w Brukseli. – Komisja Europejska oficjalnie nie zwróciła się do nas o wydłużenie czasu na ocenę polskiego Krajowego Planu Odbudowy – podkreślił. Wyraził też obawę, że przeciąganie w czasie przez brukselskich komisarzy oceny

polskiego KPO może naruszać zapisy rozporządzenia dotyczącego unijnego Funduszu Odbudowy i Odporności. – Liczymy, że Polska otrzyma przyznane jej środki z tego funduszu do końca roku – powiedział Buda. Polska ma mieć do dyspozycji ok. 58 mld euro. Na tę kwotę składa się 23,9 mld euro dotacji i 34,2 mld euro pożyczek. (PAP)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 MOTO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

INDEKSY \ Wśród przedsiębiorców przeważają pozytywne nastroje

Koniunktura w sierpniu w górę

Miesięczny Indeks Koniunktury wzrósł w sierpniu o kolejne 3,9 pkt, a jego poziom wynosi obecnie 110,9 pkt. „Oznacza to dalszą poprawę koniunktury oraz wskazuje na wyraźną przewagę pozytywnych nastrojów przedsiębiorców” – napisano w środowym komunikacie Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Jan Kamieniecki

To trzeci od początku roku odczyt Miesięcznego Indeksu Koniunktury powyżej poziomu neutralnego. Od czerwca wartość wskaźnika systematycznie rośnie – podkreślił Polski Instytut Ekonomiczny, który wspólnie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego opracował MIK. „O wyższym wyniku MIK w ósmym tegorocznym odczycie w największym stopniu zadecydował wzrost wartości sprzedaży (+3,2 pkt), płynności finansowej (+13,3 pkt) oraz inwestycji (+19,6 pkt)” – napisano w komunikacie.

Jedynym komponentem pozostającym poniżej odczytu neutralnego (100 pkt) od początku roku są inwestycje. Jednak wartość tego wskaźnika sukcesywnie wzrasta od maja, a w odczycie sier-



Od czerwca wartość wskaźnika koniunktury systematycznie rośnie | fot. Pixabay/d

niowym osiągnęła poziom 93,1 pkt, czyli o 19,6 pkt więcej niż w lipcu i aż o 44 pkt więcej niż w maju.

„Już od trzech miesięcy MIK pokazuje dobrą koniunkturę, a w sierpniu osiągnął najwyższy poziom z dotychczas przez nas notowanych. W sierpniu nastroje wzro-

sły zwłaszcza w branży TSL (transport, spedycja, logistyka) i budowlanej, co jest uzasadnione sezonowym ożywieniem ich działalności” – podkreślają analitycy PIE i BGK.

Zaznaczają, że również wskaźnik dla produkcji nadal pozostaje na najwyższym poziomie spośród

wszystkich branż, chociaż w sierpniu nastąpił jego niewielki spadek. – Wystąpiła więc zgodność odczytu MIK ze wskaźnikiem PMI dla polskiego przemysłu, który również uległ obniżeniu – ocenił Piotr Ważniewski, analityk Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

W sierpniowym odczycie MIK zaobserwowano poprawę sytuacji małych przedsiębiorstw, które jeszcze miesiąc temu wskazywały odczyt poniżej neutralnego. W ich przypadku odczyt koniunktury wzrósł o 11,6 pkt. Wzrost nastąpił również wśród dużych podmiotów (o 4,3 pkt). „Pogorszenie nastrojów w sierpniu obserwujemy w średnich firmach. Mimo spadku nastrojów (-8,4 pkt) nadal są one jednak powyżej odczytu neutralnego. Dość pesymistycznie koniunkturę nadal oceniają mikrofirmy” – pisał PIE.

Według jego ekspertów sierpniowy MIK pokazuje, że aż 89 proc. firm w najbliższych trzech miesiącach zamierza pozostawić wynagrodzenia na niezmienionym poziomie, a co dziesiąte przedsiębiorstwo chce je zwiększyć.

W obronie polskiego węgla

GÓRNICTWO \ Ekolodzy robią wszystko, żeby również węgiel koksowy padł ofiarą ogólnej niechęci do węgla i zniknął z unijnej listy surowców strategicznych. Jednak dzięki staraniom europarlamentarzystów PiS do tego nie dojdzie. Komisja Europejska potwierdziła zasadniczą rolę węgla koksowego w transformacji przemysłu stalowego.

Największym w Europie producentem węgla koksowego jest Jastrzębska Spółka Węglowa. – Węgiel koksowy jest niezbędnym surowcem dla produkcji stali, a bez niego przejście na gospodarkę neutralną dla klimatu byłoby niemożliwe – uważa Izabela Kloc, europosłanka PiS. – Fakt, że produkcja w UE odpowiada tylko za 25 proc. całkowitego unijnego popytu na ten surowiec, pokazuje dużą zależność unijnego sektora stali od importu z państw trzecich – dodaje.

Zauważyli to również unijni urzędnicy, zwłaszcza że na skutek pandemii bardzo skomplikowały się dostawy strategicznych surowców i części do UE. – Wiele branż

przeżywa dziś ogromne kłopoty, bo łańcuch dostaw się urwał – zauważa analityk finansowy Adrian Ostrowski. – Są problemy z dostawami wielu surowców, głównie części do produkcji aut. Coraz częściej słychać głosy, że wyprowadzanie produkcji do Azji to był ogromny błąd i trzeba pilnie odbudować europejski przemysł. Najbardziej tę tendencję widać w Niemczech, gdzie już podejmuje się kroki w tym kierunku – dodaje.

W aktualizowanym co trzy lata wykazie surowców krytycznych UE określa, które surowce mają duże znaczenie gospodarcze i wiążą się ze znacznym ryzykiem dotyczącym dostaw. – Dlate-

go priorytetem powinno być zwiększenie unijnej produkcji węgla koksowego, surowca wykorzystywanego wyłącznie w metalurgii – podkreśla Kloc.

Odpowiedź udzielona przez komisarza Thierry'ego Bretona w imieniu Komisji Europejskiej na pytania europosłanki PiS w tej sprawie potwierdza opinie polskich polityków. „KE uznaje zasadniczą rolę, jaką węgiel koksowy odgrywa w procesie transformacji przemysłu stalowego w kierunku gospodarki neutralnej dla klimatu” – stwierdził komisarz.

„Produkty uboczne węgla koksowego odgrywają też ważną rolę w produkcji elektrod baterii, włókien węglowych, wodoru i wielu innych chemikaliów. Komisja zdaje sobie sprawę z dużej zależności UE od przywozu tego krytycznego surowca” – dodał Breton. Zdaniem KE w nadchodzących latach światowy popyt na surowce krytyczne będzie nadal rosł. „UE powinna więc zmobilizować swój wewnętrzny potencjał w odniesieniu zarówno do surowców pierwotnych, jak i wtórnych” – zauważył komisarz.

Mariusz Andrzej Urbanke

Klimatyczny blamaż Niemiec

SUROWCE \ Węgiel kamienny w UE wydobywają już tylko Polska i Czechy – wynika z danych Eurostatu. Okazuje się jednak, że Niemcy, choć niedawno zamknęły swoje kopalnie, coraz więcej węgla kamiennego importują. Podkreślają przy tym, że nie ma to wpływu na plan odchodzenia od niego.

Najnowsze dane Eurostatu pokazują, że gwałtownie spadła unijna produkcja węgla kamiennego. Jeszcze w 1990 r. wynosiła 277,4 mln ton, obecnie jest prawie sześciokrotnie mniejsza (56,5 mln ton). Surowiec ten wydobywają już tylko dwa kraje Unii Europejskiej – Polska i Czechy. Nasz kraj odpowiada za 96 proc. wydobywanego w UE węgla kamiennego, za pozostałą część – nasi południowi sąsiedzi. Jeszcze do niedawna w gronie tym byli Niemcy, Francja i Hiszpania.

Nieco inaczej sytuacja wygląda w przypadku węgla brunatnego. Wydobywany jest w: Niemczech, Polsce, Czechach, Bułgarii, Rumunii i Grecji. Za mniej więcej połowę jego zużycia odpowiada nasz zachodni sąsiad, który jest największym konsumentem tego surowca na świecie. Unijne wydobycie węgla

brunatnego spada o wiele wolniej niż kamiennego – w ubiegłym roku wyniosło ok. 230 mln ton.

Co ciekawe, choć Niemcy z ramach polityki Energiewende stawiają na bezemisyjną energię wiatrową i słoneczną, okazuje się, że zużywają coraz więcej węgla. – Import węgla kamiennego do Niemiec może w 2021 r. wzrosnąć do 36 mln ton – przyznała niemiecka grupa importerów węgla VDKi. To oznacza zwiększenie importu o 10–13,2 proc. W pierwszej połowie 2021 r. wzrosło też spalanie węgla do produkcji energii elektrycznej, i to aż o 35,6 proc. Niemcy utrzymują, że wzrost importu i zużycia węgla kamiennego nie ma wpływu na ich plan odchodzenia od niego. Eksperti nie mają jednak wątpliwości: to klimatyczny blamaż.

(jak. Energetyka24)



Fot. Filip Blazewski/Gazeta Polska

ANALIZA WPŁYWU INFLACJI I OPROCENTOWANIA NA SYTUACJĘ GOSPODARCZĄ POLSKI

DEBATA \ Ministerstwo Finansów analizuje wpływ inflacji oraz oprocentowania kredytów i depozytów na sytuację gospodarczą Polski. Dostrzegamy potrzebę rzetelnego informowania obywateli o korzyściach i ryzykach taniego finansowania – powiedział minister finansów, funduszy i polityki regionalnej Tadeusz Kościński. Oprócz ekspertów resortu w dyskusji uczestniczyli przedstawiciele KNF, UOKiK, BFG i GUS.

GOSP...

11

ROZWÓJ \ Jesteśmy liderem najszybciej rozwijającego się regionu świata

Trójmorze jak azjatyckie tygrysy

Dynamika rozwoju państw Trójmorza w ostatnich 20–30 latach jest podobna do osiąganą przez tzw. azjatyckie tygrysy w latach 90. – To w tej chwili najszybciej rozwijający się region świata. Wielkie znaczenie mają tu osiągnięcia polskiej gospodarki, która należy do najmocniejszych w Europie – oceniają eksperci.

Mariusz Andrzej Urbanke

Państwa Trójmorza od dwóch, trzech dekad mają dynamikę konwergencji podobną do tygrysów azjatyckich z lat 90. To dziś najszybciej rozwijający się region gospodarczy świata – podkreśla Krzysztof Senger, członek zarządu Funduszu Inwestycyjnego Inicjatywy Trójmorza i dyrektor zarządzający Banku Gospodarstwa Krajowego. – Liderami dynamiki wzrostów są Polska i kraje bałtyckie – dodaje.

Ekspert podkreśla duże znaczenie Funduszu Trójmorza. – O tym, jaką jest rola Polski i jaką wagę przykładamy do transformacji energetycznej całego naszego regionu, świadczy suma 750 mln

euro, którą BGK wniósł do Funduszu. Cała jego wartość to dzisiaj 1 mld euro – dodaje Senger.

Polska gospodarka jest liderem wzrostów wśród państw Trójmorza. Zdaniem Pawła Durjasza, głównego ekonomisty PZU, w II kwartale br. polski PKB mógł wzrosnąć nawet o blisko 12 proc., licząc rok do roku, a wobec I kwartału o ok. 3 proc. – Odbudowująca się gospodarka generuje mocny wzrost zatrudnienia – podkreśla Durjasz.

Jego zdaniem dane z kolejnego miesiąca potwierdzają wyraźne ożywienie w polskiej gospodarce. Produkcja sprzedana przemysłu rośnie z miesiąca na miesiąc. Wskaźnik koniunktury Markit PMI w prze-



Polska gospodarka jest liderem wzrostów wśród państw Trójmorza | fot. mat. pras./d

tworstwie przemysłowym w lipcu wyniósł 57,6 pkt i odnotował drugi najwyższy wynik w historii. – Perspektywy wzrostu produkcji przemysłowej i ożywienia w całej gospodarce pozostają bardzo dobre – prognozuje Durjasz.

Dzięki rosnącym płacom odbudowuje się też konsumpcja. Sprzedaż detaliczna była w czerwcu o 8,6 proc. wyższa niż przed rokiem.

Jak już informowaliśmy, produkcja budowlana jest wyższa o 4,4 proc. niż przed rokiem. Wpływ na to mają liczne programy rządowe. – Od 2016 r. w ramach rządowych programów wsparcia samorządowych inwestycji drogowych do woj. śląskiego trafiło ok. 790 mln zł dofinansowania, które wsparło 570 projektów – podkreśla wojewoda śląski Jarosław Wierczok.

W ramach nowego Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. powstanie kolejnych 2,5 tys. km nowych dróg szybkiego ruchu i nastąpi dokończenie trwających inwestycji na prawie 4 tys. km dróg. – Inwestycje publiczne są tym czynnikiem, który napędza gospodarkę – podkreśla minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



Piszemy o gospodarce ludzkim językiem

Filary Biznesu PL

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZYSTWO

17 MOTO

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

W NIEMCZECH ROZPOCZĄŁ SIĘ STRAJK KOLEJARZY

TRANSPORT \ W środę o godz. 2 w nocy rozpoczął się w Niemczech strajk w przewozach pasażerskich na kolei. W ruchu dalekobieżnym kursuje co czwarty pociąg. Znaczne utrudnienia występują też w transporcie regionalnym i w kolei miejskiej S-Bahn. Strajkujący domagają się m.in. podwyżki płac.

FINANSE \ Monety i banknoty emitowane przez NBP są prawnymi środkami płatniczymi

Sprzedawca będzie musiał przyjąć gotówkę

Sprzedawcy nie będą mogli odmówić przyjmowania płatności w gotówce, ale tylko do określonego limitu, który może wynosić 5370,74 zł. Posłowie z podkomisji stałej ds. instytucji finansowych wprowadzili taką poprawkę do projektu nowelizacji Ustawy o usługach płatniczych, złożonego przez prezydenta Andrzeja Dudę.

Lucyna Piwowarska

Brak jednoznacznego uregulowania w prawie sprawił, że część sprzedawców towarów i usług odmawia przyjmowania płatności w gotówce. Aby temu przeciwdziałać, prezydent Andrzej Duda złożył w Sejmie projekt nowelizacji Ustawy o usługach płatniczych. Uczynił to na prośbę prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Prof. Adam Glapiński zapewnił, że celem nowelizacji jest zobowiązanie sprzedawców przyjmujących płatności bezgotówkowe do respektowania zapłaty w gotówce. Jak bowiem zapisano w Ustawie o NBP, znaki pieniężne emitowane przez

bank centralny są prawnymi środkami płatniczymi na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Podczas obrad podkomisji zgłoszono poprawkę, że akceptant będzie miał obowiązek przyjmowania płatności gotówkowych, jeśli wartość jednorazowej transakcji, bez względu na liczbę płatności z niej wynikającej, będzie nie większa niż przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat z zysku w III kwartale roku poprzedniego, ogłoszonego przez prezesa GUS. Gdyby ta regulacja obowiązywała teraz, to limit takich transakcji wynosiłby 5370,64 zł.

– Oczywiście, konsument będzie mógł zapłacić większą kwotę gotówką, ale akceptant będzie miał obowiązek



Płatności w gotówce uchronią miliony Polaków przed wykluczeniem z handlowego obrotu | fot. Facebook/d

przyjąć w gotówce zapłatę do takiej kwoty – powiedział Paweł Mucha, doradca prezesa NBP i społeczny doradca prezydenta Dudy, podczas obrad podkomisji. W trakcie dyskusji pojawiła się propozycja, aby limit został zapisany nie jako równowartość przeciętnego wynagrodzenia, ale kwotowo, np. w wysokości 8 tys. zł. Jednak

ostatecznie takiej poprawki nie zgłoszono.

Bez regulacji o obowiązku przyjęcia płatności w gotówce kilka milionów Polaków mogłoby zostać wykluczonych z udziału w obrocie handlowym. Mogłoby to prowadzić do ich wykluczenia społecznego i do sytuacji, w której nie mogliby oni kupować niektórych

towarów czy usług. Zagwarantowanie konsumentowi wyboru, czy płaci bezgotówkowo, czy też banknotami, jest działaniem prokonsumenckim – informował wcześniej Paweł Mucha.

Teraz zmianami, zaakceptowanymi przez podkomisję, zajmie się ponownie sejmowa komisja finansów publicznych.

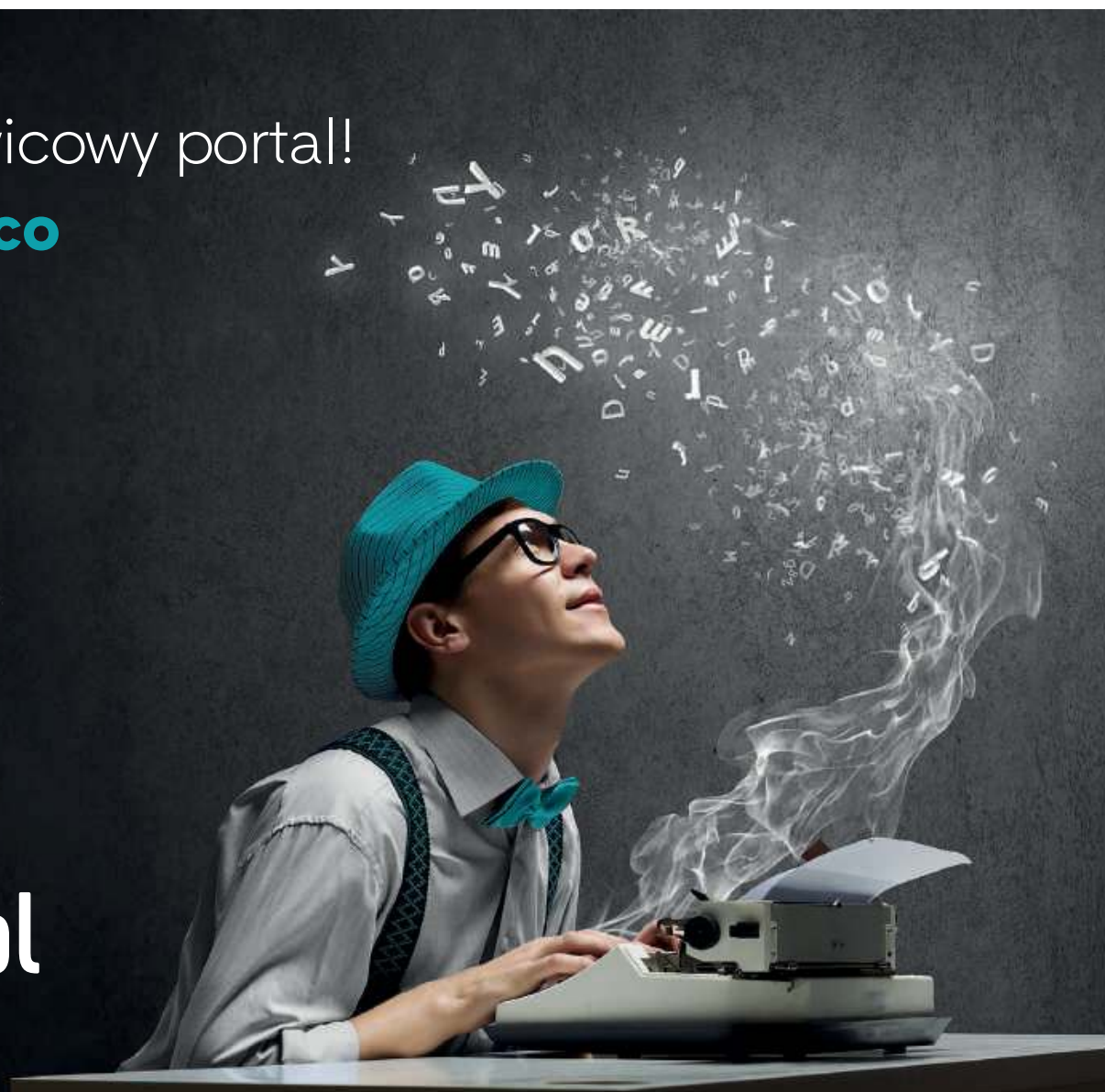
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





KINO \ 231 filmów – w tym aż 175 pełnometrażowych – z kilkudziesięciu krajów znalazło się w programie 21. edycji festiwalu Nowe Horyzonty, który rozpoczyna się dziś we Wrocławiu. Na widzów czeka ponad 600 seansów w Kinie Nowe Horyzonty, Dolnośląskim Centrum Filmowym, Teatrze Muzycznym Capitol oraz na wrocławskim rynku. Ponad połowa festiwalowych tytułów będzie dostępna również online.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 12 SIERPNIA 2021

KULTURA

13

OBCHODY \ Wspólnie uczcijmy bohaterów, którzy ochronili Polskę i Europę przed naporem bolszewickim w 1920 r.

Rocznica zwycięstwa w Bitwie Warszawskiej

15 sierpnia będziemy fetowali zwycięstwo w jednej z najważniejszych bitew nowożytnego świata. Ten dzień to zarazem Święto Wojska Polskiego. Wczoraj informowaliśmy o oficjalnych uroczystościach i o piknikach wojskowych zorganizowanych w całym kraju przez MON. Dziś proponujemy kolejne inicjatywy, którymi upamiętnimy 101. rocznicę wielkiej wiktorii.

Anna Krajkowska

Do wspólnego świętowania zachęca Biuro Programu „Niepodległa”. – W 1920 r. Polska nie tylko obroniła swoją dopiero co odzyskaną niepodległość, lecz także powstrzymała marsz bolszewików w kierunku Europy Zachodniej. Przypominamy poświęcenie polskich żołnierzy, ale też wsparcie innych krajów w tamtym boju – opowiada Jan Kowalski, dyrektor Biura Programu „Niepodległa”. Jedną z inicjatyw jest koncert pieśni wojskowych i patriotycznych zespołu Ferajna z Hoovera. Odbędzie się on 15 sierpnia o godz. 16 na dziedzińcu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Dołączyć można również online m.in. na profilu „Niepodległej” na Facebooku. Przed koncertem oraz w sobotę



Pokazy filmu VR „Wiktoria 1920” organizowane są w kilku miejscach w Polsce | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

w muzeum w Sulejówku odbędą się bezpłatne warsztaty rodzinne, spacer historyczny i pokazy wojskowe. „Niepodległa” zaprasza ponadto na specjalne pokazy filmu VR „Wiktoria 1920”, który ogląda się w goglach VR. Projekcje zapla-

nowano m.in. w: warszawskich Łazienkach Królewskich, Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, Czerwinku nad Wisłą, Białymstoku i we Włocławku. Archiwa Państwowe dla uczczenia 101. rocznicy zwycięskiej bitwy zorganizowa-

ły wystawy. W Woduniach można zobaczyć ekspozycję „Rok 1920 w regionie siedleckim”, a w Piotrkowie Trybunalskim „Trudne drogi do niepodległości”. Z kolei Archiwum Akt Nowych pokaże w Duczkach i na pl. Hallera w Warszawie wystawę „Ge-

nerał Józef Haller i jego podkomendni”. Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku przygotowało „Wejście w historię” – prezentację eksponatów związanych ze Świętem Wojska Polskiego, w tym m.in. zabytku odnalezionego w trakcie badań archeologicznych na Westerplatte. W Radzyminie w sobotę odbędzie się inscenizacja historyczna, a w niedzielę zabrzmie koncert Piotra Rubika. Główne uroczystości rocznicowe odbędą się w Warszawie na pl. Piłsudskiego. Dużo atrakcji przygotowano także w Łazienkach Królewskich, w Muzeum Wojska Polskiego i na PGE Narodowym. W Teatrze Dramatycznym będzie można obejrzeć musical „Virtuoso” opowiadający o Ignacym Janie Paderewskim. Warto też wziąć udział w Biegu „Tropem Wilczym” – start w niedzielę o godz. 9 z Fortu Bema.

Kawaleria w polskim malarstwie XIX w.

ALBUM \ Kolejny, szósty już tom publikowanego przez wydawnictwo Arkady cyklu pt. „Sztuka polska” pojawił się niedawno na księgarskich półkach. Nosi podtytuł „Sztuka XIX wieku (z uzupełnieniem o sztukę Śląska i Pomorza Zachodniego)”, a poświęcony jest malarstwu, rzeźbie, grafice, fotografii, architekturze oraz mniej znanym innym artystycznym dyscyplinom tworzącym na polskich terenach w tym czasie.

Był to okres, kiedy formowała się polska sztuka narodowa zdominowana do tej pory przez artystów cudzoziemców. Mimo trzech zaborców, którzy podzieliли pomiędzy siebie Polskę i nie byli zainteresowani jej kulturalnym ani żadnym innym rozwojem, wiek XIX zasłynął wybitnymi osobistościami w świecie sztuki. Pojawiło się realistyczne malarstwo historyczne, a wraz z nim liczne sceny batalistyczne, w których sylwety bojowych rumaków zajmowały niepoślednie miejsca. „Malarstwo to w popularny sposób wyrażało niepodległościowe ideały polskiego społeczeństwa końca wieku XIX, zafascynowanego historią własnego wojska i powstań narodowych” – czytamy w bogato ilustrowanym albumie Arkad.

Polska jazda znana od wieków i zapamiętana m.in. dzięki sławnej husarii (uchwałą sejmu w roku 1775 husaria jako formacja

bojowa została rozwiązana, a jej oddziały przekształcono w kawalerię narodową), odnosząca tak głośne w całej Europie zwycięstwa jak pod Kircholmem (1605) czy Wiedniem (1683), już w pierwszej połowie XIX w. znalazła wspaniałego malarzskiego piewę swoich wiktorii. Był nim wybitny polski malarz Piotr Michałowski (1800–1850), którego obraz pt. „Somosierra” przynosił nie tylko sławę niezwykle szarży szwadronu pierwszego Pułku Szwoleżerów Gwardii Cesarskiej dowodzonej w listopadzie 1808 r. przez płk. Jana Leona Kozietulskiego. Niezwykle dynamiczna kompozycja obrazu, ukazująca atakujący pod górę oddział jak gdyby zza pleców pędzących szwoleżerów, podkreślona pionowym formatem płótna, okazała się także zaskakująco nowatorska pod względem artystycznym. Sam artysta tak mówił o malowaniu bitwy: „Powinna wyglądać jakoby ognista

błyskawica, przedzierająca płótno od dołu do góry”. Druga połowa XIX w. przyniosła bitewne sceny polskiej jazdy tak wspaniałych malarzy jak Józef Brandt (1841–1915) czy przedstawienia konnych oddziałów partyzantów styczniowych pędzą Maksymiliana Gierymskiego (1846–1874). Pozornie statyczne obrazy tego drugiego, ujęte na tle mazowieckiego, płaskiego pejzażu, niosły w sobie niezwykle silne emocje patriotyczne. Nie było na nich zgiełku bitewnego i szalejących w boju koni, ale wyczuwalne napięcie powstańców konnego patrolu świadczące o obecności śmiertelnego wroga. W końcu tego wieku powstało największe, przede wszystkim rozmiarami, polskie dzieło batalistyczne „Panorama bitwy pod Racławicami” malowane w latach 1893–1894. Inicjatorem całego malarskiego przedsięwzięcia, o którym dziś zno-

wu głośno z racji pokazu odrestaurowanego płótna, był Jan Styka, a głównym współautorem Wojciech Kossak. Przy powstawaniu „Panoramy” współpracowali też tak znani polscy malarze, jak Tetmajer, Axentowicz, Popiel, Stanisławski czy Rozwadowski.

Tom VI „Sztuki polskiej” opracowany pod redakcją prof. dr. Jerzego Malinowskiego stanowi dzieło bardzo bliskie sercu Polaków z racji podnoszonej przez naszych artystów tematyki niepodległościowej.

.....
Jarosław Kossakowski



Szarża w wąwozie Somosierra Piotra Michałowskiego | fot. Wikipedia/d

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
17 MOTO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fol. Wikipedia/d

Marek Aureliusz

(121–180) cesarz rzymski od 161 r., filozof, stoik

\\ Sztuka życia ma większe podobieństwo z atletyką niż z tańcem, bo trzeba być w pogotowiu i stać bez trwogi wobec wypadków, nawet nieprzewidywanych. \\



Ryszard Czarnecki

Anita Włodarczyk – obroniła tytuł mistrzyni

Ta urodzona w wielkopolskim Rawiczu i pasjonująca się jako dziecko... żużlem, nasza rekordzistka świata w rzucie młotem, obroniła tytuł mistrzyni olimpijskiej zdobyty najpierw w Anglii przed dziewięć laty, a potem w Brazylii pięć lat temu. Tuż po swoim trzecim złotym medalu (ma ich tyle, co niezapomniana Irena Szewińska) obchodziła 36. urodziny. W zeszłym roku trapiła kontuzjami przegrywała z krajowymi rywalkami, ale na tokijskie IO przygotowała optymalną formę. Reprezentująca AZS-AWF Katowice i trenowana przez wywodzącego się z dawnej Jugosławii Iwicę Jakielicia, jest też czterokrotną (sic!) mistrzynią świata i czterokrotną mistrzynią Europy. Czy wystartuje na kolejnych letnich igrzyskach w Paryżu (byłyby to dla niej już piąte igrzyska – w Pekinie w 2008 r. w debiucie zajęła 6. miejsce – potem już tylko wygrywała)? Argumentem za jest to, że będą one już za 3 lata. Włodarczyk chodzi własnymi drogami, jest bardzo silną osobowością i nie boi się mieć własnego zdania. Nie ukrywa też przywiązania do wiary – w przeddzień zwycięskiego konkursu uczestniczyła w mszy św. odprowadzonej specjalnie dla niej i jej sztabu w wiosce olimpijskiej przez kapelana polskich olimpijczyków, salezjanina ks. Edwarda Plenia.

Wojciech Nowicki – pokazał, kto rządzi na świecie

Przedstawiciel polskiej szkoły rzutu młotem, która pokazała w Tokio, kto rządzi na świecie. Niemal zawsze w cieniu Pawła Fajdka, ale nie na igrzyskach – na poprzednich w Rio zdobył medal brązowy, teraz bezapelacyjnie triumfował. Ten urodzony w Białymstoku 32-latek, zawodnik miejscowego klubu Podlasie, jest też aktualnym mistrzem Europy i brązowym medalistą ME, ale też trzykrotnym, i to pod rząd, brązowym medalistą mistrzostw świata. Trenuje go Malwina Sobierajska. Składną Nowicki już samym wyglądem budzi respekt: mierzy niemal 2 m i waży prawie 130 kg. W finałowym konkursie zaczął dominować od pierwszej kolejki, jakby chciał od począt-

TOKIO 2020 \ Poczet polskich mistrzów olimpijskich

Nasi złoci

W tych dniach do ojczyzny wrócili ostatni sportowcy reprezentujący nasz kraj na Igrzyskach XXXII Olimpiady w Tokio. Święto światowego sportu w Japonii okazało się największym sukcesem Polski na IO w XXI w.! Zdobyliśmy 14 medali, więcej niż na igrzyskach w Atenach w 2004 r. (10 medali), w Pekinie w 2008 r. (11), Londynie w 2012 r. (11) czy Rio de Janeiro w 2016 r. (11). Wyrównaliśmy wynik z igrzysk w Australii w 2000 r. Nasze zdobycze obejmują cztery medale złote oraz po pięć srebrnych i brązowych. Warto przyrzeć się bliżej ludziom, dzięki którym słyszeliśmy „Mazurka Dąbrowskiego” najczęściej w tym wieku i widzieliśmy biało-czerwoną flagę na najwyższym maszcie.



Anita Włodarczyk – rekordzistka świata w rzucie młotem | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ku psychologicznie zdominować konkurentów.

Dawid Tomala – największa polska sensacja IO 2020

Zawodnik AZS Klubu Uczelnianego Uniwersytetu Opolskiego, trenowany przez własnego ojca, Grzegorza, miał dotychczas na koncie jeden jedyny sukces międzynarodowy, i to w kategorii młodzieżowców – tyle że odniesiony... 10 lat temu! Był złotym medalistą młodzieżowych mistrzostw Europy w 2011 r. (!) w chodzie na 20 km. Na japońskich igrzyskach wygrał chód na 50 km, a taki dystans przeszedł po raz... trzeci w życiu. Ten aktualny mistrz Polski na 50 km ma też dwa złota mistrzostw kraju na 10 km z 2018 i 2019 r. Trudno się utrzymać z tej konkurencji, dlatego późniejszy mistrz IO 2020 trenował po godzinach, gdy kończył... pracę na budowie. Zatrudnił się też jako masażysta, dorabiał jako nauczyciel. Gdy wysforował się w Sapporo i zaczął

przyspieszać, zlekceważono go – był zawodnikiem nieznanym. Potem przyspieszył jeszcze bardziej, bo – jak wyznał – „nudziło mu się”. Na mecie poczekał na kolegę z reprezentacji Artura Brzozowskiego, który przyszedł na dobrym, 12. miejscu. Ich rozmowę niechcący zarejestrowały kamery telewizyjne. Tomala do Brzozowskiego: „Czaisz, co się stało?”. Na co Brzozowski: „To jest, k..., niemożliwe!”. Tomala: „To jest hit!”. I tak obchodzący za dwa tygodnie 32. urodziny chłopak z Opolszczyzny stał się godnym następcą czterokrotnego mistrza olimpijskiego w chodzie, Roberta Korzeniowskiego „Korzenia”.

Siedmiorko wspaniałych – sztafeta mieszana 4 x 400 m

Tę konkurencję rozgrywano po raz pierwszy na IO. Żeby oszczędzać naszych najszybszych 400-metrowców, trenerzy w biegach eliminacyjnych wystawili zupełnie inne biegaczki i tylko jednego z biegaczy, którzy póź-

niej śmigali w finale. Ale złote medale odebrali wszyscy – cała siódemka.

Oto tych doprawdy „siedmiu wspaniałych” – a raczej siedmiorko – tyle że kiedyś był film pod takim tytułem, a tu zdarzyło się wszystko w realu. Zaczniemy po staropolsku od pań.

I.

Justyna Święty-Ersetic – jeden z „aniołków Matusińskiego”, czyli podopiecznych być może najlepszego trenera na świecie, gdy chodzi o dystans 400 m, Aleksandra Matusińskiego. 29-letnia zawodniczka AZS-AWF Katowice to aktualna mistrzyni Europy na 400 m, zarówno w biegu indywidualnym, jak i w sztafecie. Te dwa złote medale zdobyła w ciągu jednej (!) godziny. Jest też aktualną wicemistrzynią świata w sztafecie 4 x 400 m na otwartym stadionie (na poprzednich mistrzostwach globu zdobyła z koleżankami brąz), a także dwukrotną z rzędu wicemi-

strzynią świata w sztafecie w hali. Startowała na dwóch poprzednich igrzyskach, zajmując najwyższe – siódme – miejsce w sztafecie. Mimo że jest najszybszą Europejką na tym dystansie, sztab szkoleniowy specjalnie nie wystawił jej do biegu indywidualnego, aby oszczędzić jej siły na sztafetę mieszaną oraz 4 x 400 m (w niej Polki, z Justyną na ostatniej zmianie, zdobyły srebrny medal). Urodziła się w Raciborzu, skąd pochodzi także jej mąż.

II.

Natalia Kaczmarek – ta 23-letnia zawodniczka AZS-AWF Wrocław urodzona w Drezdenu (Lubuskie), trenowana przez Marka Rożę, jest aktualną mistrzynią Europy w sztafecie 4 x 400 m. Na tym samym dystansie z koleżankami z reprezentacji ma srebrny i brązowy medal z halowych mistrzostw świata oraz srebro z rozegranych w tym roku w Katowicach mistrzostw globu w sztafecach. Prywatnie jest narzeczoną najlepszego polskiego kulomioty Konrada Bukowieckiego, halowego mistrza Europy, wicemistrza kontynentu na otwartym stadionie i akademickiego mistrza świata. Natalia wraz z Justyną Święty-Ersetic biegła w złotym finale.

III.

Iga Baumgart-Witan, urodzona w Bydgoszczy i wierna temu miastu, jest zawodniczką miejscowego BKS – biegła w eliminacjach, oszczędzając siły szybszych koleżanek. Po pięciu dniach od złota sztafety mieszanej wywalczyła srebro w sztafecie 4 x 400 m, bijąc rekord Polski i ulegając tylko Amerykankom. W swej koronnej konkurencji, sztafecie na jedno okrążenie stadionu, jest wraz z Biało-Czerwonymi aktualną mistrzynią Europy oraz wicemistrzynią świata (oraz brązową medalistką MŚ) na otwartym stadionie. Była też akademicką mistrzynią świata i startowała na dwóch igrzyskach. Trenuje ją własna mama – Iwona Baumgart. Jest najwyższą zawodniczką zwycięskiej sztafety (178 cm).

IV.

Małgorzata Holub-Kowalik, urodzona w Koszalinie, a reprezentująca AZS UMCS Lublin 29-letnia zawodniczka trenera Zbigniewa Maksymiuka również biegła w eliminacjach, aby najszybsze na tym dystansie Polki mogły zachować siły na finał. To jej drugie igrzy-



fot. Wikipedia/d

Max Weber

(1864–1920) niemiecki socjolog, prawnik, historyk, ekonomista, filozof, teolog i znawca polityki

Polityka uprawiana według etyki przekonań, tzn. akcentująca czystość intencji, łatwo może się przerodzić w fundamentalizm (...). Polityk powinien w pierwszej kolejności mieć na uwadze konsekwencje swojego postępowania, ale z drugiej strony, jeśli lekceważy intencje, może popaść w cynizm.

ska: w Rio była 19. indywidualnie i 7. w sztafecie. Jest aktualną mistrzynią Europy w sztafecie oraz wicemistrzynią świata na otwartym stadionie (ma też brąz z poprzednich MS). Obok Justyny Święty-Ersetic jest najniższą zawodniczką naszej złotej – mieszanej, ale też srebrnej – kobiecej sztafety (168 cm).

V.

Karol Zalewski, 28-latek urodzony w Reszlu, biegł w sztafecie w finale. Zawodnik AZS-AWF Katowice trenowany przez Jakuba Ogonowskiego to czwarty zawodnik ostatnich mistrzostw Europy na otwartym stadionie w indywidualnym biegu na 400 m. Ma też złoto halowych mistrzostw świata w sztafecie i srebro w tej samej konkurencji halowych mistrzostw Europy.

VI.

Kajetan Duszyński jako jedyny biegł i w eliminacjach, i w finale. To o nim na ostatniej zmianie wspaniały sprawozdawca sportowy Przemysław Babiarz krzychał w emocjach: „Biegnij, Kajetano-Kapitano”. Urodzony w Siemianowicach Śląskich, trenowany przez Krzysztofa Węglarskiego 26-letni zawodnik AZS Łódź, wywalczył swój pierwszy medal w najważniejszych zawodach. Wcześniej zawsze poza podium – czwarty indywidualnie na Akademickich Mistrzostwach Świata w 2017 r., w tym samym roku siódmy w sztafecie na mistrzostwach świata, w 2018 – piąty w mistrzostwach Europy. Jest najwyższym członkiem naszej złotej sztafety – 193 cm.

VII.

Dariusz Kowaluk, 25-latek urodzony we Włodawie, a reprezentujący AZS-AWF Warszawa, biegł w eliminacjach. Jedyny okularnik w złotej sztafecie. Trenowany przez Andrzeja Wołkowickiego zawodnik miał najmniejsze dotąd sukcesy międzynarodowe spośród „siedmiorga wspaniałych”. Może pochwalić się srebrnym medalem młodzieżowych mistrzostw Europy do lat 23 w sztafecie 4 x 400 m w 2017 r. Jednak od zeszłej niedzieli każdy członek debiutującej na IO sztafety mieszanej ma w swojej sportowej kolekcji najcenniejszy medal – złoto igrzysk olimpijskich.

Cztery złote polskie medale w Tokio były dziełem tej właśnie, przedstawionej powyżej wyborowej dziesiątki.

FELIETON \ Krótki przegląd bezideowości polskich partii politycznych

Zaraźliwy koniunkturalizm cz.1

Bezideowość Platformy, skutkująca niemożnością stworzenia akceptowalnej dla Donalda Tuska deklaracji ideowej, ma wpływ na niemal wszystkie inne ugrupowania sceny politycznej. Z jednej strony szkodzi im, gdyż odbiera część potencjalnych wyborców, którzy popierają PO, łudząc się, że reprezentuje również ich wartości jako partia wielu nurtów. Z drugiej – w pewnym stopniu wymusza podobny brak wyrazistych przekonań.

Bolesnie przekonuje się o tym Lewica, w swoim czasie ucierpiał PSL, a i Szymon Hołownia musiał od razu przyjąć narzucone przez PO reguły gry.

PSL

Krótki przegląd bezideowości polskich partii politycznych zaczniemy od Polskiego Stronnictwa Ludowego. Pozostając w koalicji z Platformą, mniejszy partner sporo się od silniejszych kolegów nauczył. Choć, nie odmawiamy mu tego, swoje wiedział i wcześniej, nie na darmo zyskując przydomek partii obrotowej. PSL było przecież dwukrotnie w koalicji z postkomunistami, w czasie wyborów w 1997 r. wzięło na swoje listy wyborcze narodowców Bogusława Kowalskiego, a z PO weszło w sojusz, gdy ta formalnie była jeszcze partią konserwatywną. Ludowcy zapłacili za to pewną cenę, tracąc olbrzymią część poparcia na wsi po wejściu do tzw. tęczywej koalicji przed ostatnimi eurowyborami.

Odrobili tę lekcję, do Sejmu idąc już jako konserwatywna partia centrum, jednak na trochę więcej wyrazistości (początkowo określali się jako centroprawica, mowa była nawet o współpracy z Markiem Jurkiem) się nie zdecydowali. Co więcej, choć niektórym politykom Stronnictwa zdarzało się krytykować PiS za brak zaostrenia prawa aborcyjnego i wspominać mu współpracę z brytyjskimi konserwatystami, którzy uznali małżeństwa homoseksualne, już w kampanii prezydenckiej prezes Władysław Kosiniak-Kamysz przynajmniej w pierwszej z tych kwestii był o wiele bardziej liberalny.

Przyznajmy jednak, że ludowców na protestach Strajku Kobiet i pod tęczowymi flagami nie widzimy. PSL pozostaje konserwatywne, jednak wciąż orientuje się na współpracę ze środowi-



Krzysztof Karnkowski

Donald Tusk pamięta dobrze, że połowa wyborców Krzysztofa Bosaka w drugiej turze wyborów prezydenckich poparła Rafała Trzaskowskiego, i całkiem słusznie widzi tu dla siebie tereny łowieckie.

skami o przeciwnym nastawieniu. Zapewne w chwili próby nie poprze najdalej idących ustaw, mając jednak świadomość, że przyczynia się do ich uchwalenia.

Nowa Lewica

Lewica jest zakładnikiem liberalnej części swego elektoratu (a raczej – potencjalnego elektoratu), czyli wielkomiejskich na ogół elit, które przez lewicowość rozumieją jedynie daleko posunięty liberalizm w kwestiach obyczajowych. Równocześnie we wszelkich badaniach opinii publicznej pomstuje na socjalne posunięcia PiS. Echa tego zjawiska widać we wzajemnych uszczypliwościach między częścią zorientowanych na

PO polityków dawnej Wio-sny czy SLD a działaczami Razem i socjalnego skrzydła Lewicy z przewodniczącym Włodzimierzem Czarzastym i była rzecznik Anną Marią Żukowską.

I to właśnie młodzi sympatycy Razem najmocniej punktują dziś swoich sojuszników, widząc, że choć ci rzucili się demonstrować w obronie TVN, nie zainteresowali się za bardzo losom strajkującej załogi fabryki wełny mineralnej w Trzemesznie, największego od lat zorganizowanego strajku polskich robotników, zakończonego właśnie sukcesem. Lewica może sobie pozwolić na po swojemu pojętą „ideowość” w kwestiach obyczajowych, które ją łączą, ale coraz częściej okazuje się, że podział dotyczący wątków ekonomicznych i socjalnych pomiędzy poszczególnymi frakcjami koalicji kierowanej przez Czarzastego jest bardzo głęboki i w przyszłości może spowodować pęknięcie.

Jak go uniknąć? Tak jak przez lata postępowała PO – przez niezajmowanie jednoznacznego stanowiska przynajmniej w części spraw. Trzeba jednak dodać, że również kwestie obyczajowe nie są przez wszystkie lewicowe środowiska opisywane jednym głosem. Narasta – dla prawicy wciąż chyba nie całkiem zrozumiały, a bardzo ważny cywilizacyjnie – konflikt między najbardziej progresywnym, jak się zdaje, nurtem a przedstawicielkami odłamów feminizmu TEFR i SWERF, czyli osób, które odmawiają uznania za część społeczności LGB osób reprezentujących literę T (trans) lub nie aprobują pracy seksualnej (sex work) i czerpania z niej korzyści.

Konfederacja

Jak często ostatnio słyszemy, Donald Tusk wyklucza w tej chwili współpracę z lewicą, patrzy natomiast w kierunku Konfederacji.

I nie jest to aż tak zaskakujące, jeśli wziąć pod uwagę nie najgłośniejsze medialnie wypowiedzi czy działania polityków tego ugrupowania (ostatnio głównie związane z kwestiami szczepień i bezpieczeństwa sanitarnego), ale poglądy gospodarcze liberalnej części elektoratu.

Tusk pamięta dobrze, że połowa wyborców Krzysztofa Bosaka w drugiej turze wyborów prezydenckich poparła Rafała Trzaskowskiego, i całkiem słusznie widzi tu dla siebie tereny łowieckie. Część młodych środowisk wolnościowych jest całkowicie obojętna na całą sferę wartości wyznawanych przez starszych kolegów, co nieraz prowadzi do absurdów. Fakt, że za wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie przepisów antyaborcyjnych podpisali się również konfederaci, wywołał zaskakujące poruszenie w szeregach ich wyborców.

Z kolei co bardziej wyrywni działacze Antify znaleźli się w kropce, spotykając na wiecach w obronie LGBT młodych wolnościowców (przez samych siebie nazywanych pedolibkami) z żółtymi sztafardami, próbujących stanąć po tej samej stronie sporu. Wszystko to prowadzi do wniosków, że i Konfederację czeka w dalszej przyszłości podział lub unikanie niektórych tematów.

Polska 2050

Szymon Hołownia, celujący w zawiedziony elektorat Platformy, swoją karierę polityczną rozpoczął już skazany na całkowitą bezideowość. Wszelkie dawne poglądy i deklaracje zamknął w szufladzie z napisem „prywatne”, ogłaszając, że nie będzie robił tego, co sam by chciał, ale to, co robić trzeba i tak jak trzeba – i aż do powrotu Tuska banały te przekonywały niemal jedną piątą chcących głosować Polaków. Bezideowość najwyraźniej popłaca.



fot. YouTube/d

AMOS HOCHSTEIN DELEGOWANY DO SPRAWY NORD STREAMU 2

USA \ Prezydent Joe Biden powołał byłego doradcę Amosa Hochsteina na wysłannika Departamentu Stanu USA, odpowiedzialnego za wykonanie umowy z Niemcami w sprawie Nord Streamu 2. Hochstein ma opinię „jastrzębia” w polityce wobec Federacji Rosyjskiej.

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE \ Kilka słów o porozumieniu Niemcy–USA

Niemiecki wybór albo Nord Stream 2 jako szansa

Odstąpienie przez USA od nakładania sankcji na firmy niemieckie oraz rząd kraju Meklemburgii-Pomorza Przedniego, wspierające finalizację Nord Streamu 2, wymaga od Polski przemyślenia dotychczasowych założeń relacji z USA i Niemcami. Szczególnie krytycznie, przynajmniej z trzech względów, należy spojrzeć na ducha towarzyszącej porozumieniu deklaracji w odniesieniu do bezpieczeństwa energetycznego Europy Środkowo-Wschodniej.



W transformacji energetycznej chodzi o stworzenie nowej architektury energetycznej w Europie Środkowo-Wschodniej, która będzie filarem bezpieczeństwa i suwerenności regionu. Na zdjęciu: Terminal LNG im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu | fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

Dr Justyna Schulz

Po pierwsze, jak słusznie zauważył doradca prezydenta Ukrainy Michaił Podolak, zobowiązania godzące w żywotne interesy państw trzecich, a tym bardziej sojuszników, nie powinny mieć miejsca.

Po drugie, zmianie ulega charakter obecności USA w Europie. Do tej pory Amerykanie dbali o równowagę również na kontynencie europejskim, stwarzając dla swoich partnerów możliwości aktywnego i bezpośredniego kształtowania wzajemnych relacji. Tym razem USA zdają się cedować na Niemcy zadanie współorganizowania Europy.

Z tym faktem wiąże się trzeci punkt, który dotyczy zdolności Niemiec do przewodzenia wolnym państwom na zasadach partnerskich. Projekt Nord Streamu 2, który jest

realizowany mimo zagrożenia dla interesów państw podzielających ten sam system wartości i który wspiera autorytarne elity państwa mogącego dzięki pozyskanym środkom kontynuować swoją politykę agresji skierowaną na zewnątrz i do wewnątrz, pokazuje, że Niemcy przedkładają wąsko pojęte narodowe interesy polityczno-gospodarcze nad wspólną europejską strukturę bezpieczeństwa. Nie jest to postawa licująca z pozycją lidera liberalnego porządku międzynarodowego.

Kontakt z decyzyjnymi elitami niezbędny

Z perspektywy Polski dwa punkty wydają się w tej konstelacji istotne. Po pierwsze, powinniśmy kontynuować polityczne starania o bezpośrednie relacje z decyzyjnymi elitami w USA. Po drugie, i ten punkt chciałabym rozwinąć, powinniśmy poddać

\\ Projekt Nord Streamu 2 nie tylko jest wątpliwy z punktu widzenia bezpieczeństwa, ale wzmacniając stare technologie i podtrzymując kopalne źródła energii, pozostaje sprzeczny z celami określonymi w Europejskim Zielonym Ładzie. //

krytycznej ocenie zapisy towarzyszącej porozumieniu deklaracji dotyczące pomocy w transformacji energetycznej w państwach Trójmorza i Ukrainy.

Czyta się je niemal jak fragmenty wyjęte z Traktatu o współpracy polsko-niemieckiej, którego 30-lecie rocznicę podpisania obchodziliśmy w czerwcu. Tyle że po doświadczeniach transformacji zarówno w byłych Niemczech Wschodnich, jak i w Polsce wiemy, że pomoc tego typu jest też dźwignią rozwoju dla darczyńców. Oferowane środki są cenne, o ile nie zmieniają na trwałe struktury własności czy nie wiążą gospodarki z technologiami bez możliwości wypracowania własnych rozwiązań.

Z punktu widzenia niemieckiego przemysłu oferta rekompensaty za Nord Stream 2 w postaci otwarcia milionowego rynku zbytu dla

technologii i przemysłu energetycznego z możliwością miliardowych zysków musi jawić się jako majstersztyk niemieckiej dyplomacji.

Sygnal musi być wyraźny

Według partnerów niemieckich projekt Nord Streamu 2 miał czysto ekonomiczny charakter. I taka też może być odpowiedź Polski i Ukrainy na to wyzwanie. W transformacji energetycznej chodzi o stworzenie nowej architektury energetycznej w Europie Środkowo-Wschodniej, która będzie filarem bezpieczeństwa i suwerenności regionu.

Dlatego z udziału w tej przebudowie powinny być wykluczone firmy aktywnie uczestniczące w projekcie Nord Streamu 2. Projekt ten bowiem nie tylko jest wątpliwy z punktu widzenia bezpieczeństwa, ale wzmacniając stare technologie i podtrzymując kopalne źródła energii, pozostaje sprzeczny z celami określonymi w Europejskim Zielonym Ładzie.

Transformacja energetyczna powinna być dźwignią rozwoju technologicznego dla naszego przemysłu i szansą na zmianę pozycji w międzynarodowym łańcuchu produkcji i podziału pracy. Zapowiadane w deklaracji amerykańsko-niemieckiej pieniądze, niczym syreni śpiew, nie powinny nas wprowadzać z tej drogi.

Oczywiście przy realizacji tego celu wskazana jest też współpraca z firmami niemieckimi. Niemniej powinniśmy ustanowić przy współpracy z innymi, również krytycznie nastawionymi do Nord Streamu 2 państwami oraz Komisją Europejską jasne kryteria będące wyraźnym sygnałem, że udział w realizacji Nord Streamu 2 wyklucza z partycypacji w projektach współfinansowanych z polskich środków budżetowych.

Co dalej?

Wbrew pozorom sprawa Nord Streamu 2 nie jest przesądzona. Niemcy wciąż mogą dokonać wyboru, czy stawiają na współpracę przy zielonej transformacji w Polsce, czy budują swoją pozycję gazowego hubu dla Europy Środkowo-Wschodniej, opierającego się na starych technologiach, kopalnych surowcach i autorytarnych strukturach politycznych, w dodatku wbrew interesom bezpieczeństwa energetycznego potencjalnych klientów.

.....
Autorka jest dyrektorem Instytutu Zachodniego w Poznaniu



BAT NA PIRATÓW DROGOWYCH

NA DRODZE \ Fotorapid PRO to fotoradar polskiej produkcji, który niedługo zacznie służyć m.in. na drodze ekspresowej S8. Jest w stanie namierzyć do 32 aut w tym samym czasie. Pozwala na identyfikację twarzy kierowcy i sprawdzenie, czy jechał z zapiętymi pasami bezpieczeństwa.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 12 SIERPNIA 2021

MOTO

17



Tego auta nie można pomylić z jakimkolwiek innym | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)

RECENZJA \ Jeep Wrangler Unlimited 4XE JL PHEV

Ogień z wodą, dzień z nocą

Samochód terenowy i hybryda. I to taki samochód terenowy, do którego – choć go nie lubię – pasuje jak ulał określenie „kultowy”. A jednak to prawda. Jeep Wrangler, bo o nim mowa, wjeżdża na rynek wyposażony w miks silników elektrycznych i spalinowego. Razem daje to 381 koni mechanicznych mocy i bajeczne 637 niutonometrów momentu obrotowego.

Igor Szczęsnowicz

Niektórzy z Państwa kiwają w tej chwili z politowaniem głową i mówią: „Hybrydowa terenówka? To się nie może udać”. A bo ja wiem? Też byłem sceptyczny. Jednak miałem przyjemność testowania rzeczowego wranglera na najprawdziwszym torze do jazdy off-road. Z wjazdami i zjazdami na strome góry, na które miałbym kłopot z wejściem na nogach. Z brodzeniem w niezłym bloku i z zakrętami pod najostrejszymi kątami. I co?

Wrangler dał radę bez najmniejszych problemów.

Dzięki reduktorowi i trybowi jazdy off-road, jak też zmyślnemu urządzeniu ustawiającemu jazdę na 8 km/h w tymże trybie, auto bez szemrania pokonywało przewyższenia, z jakimi inne motoasy terenu miałyby zapewne trudności. Ani na chwilę nie groziło mi zawieszenie czy, nie daj Bóg, dachowanie. Ten samochód, nawet w trybie zupełnie elektrycznego off-roadu, to jednak wrangler.

Oczywiście poza tym trzeba pamiętać, że to jednak hybryda – wymaga ładowania – i odwiedzająca się niedostępnym do tej pory spalaniem paliwa na poziomie poniżej pięciu litrów. Gdy jednak sil-

nik elektryczny się wyładuje, wrócimy do emisji zupełnie innej, spalinowej.

Jazda poza terenem takim samochodem jest bardzo twarda. Ale za to może być też bardzo szybka. Choć nie za szybka, bo prędkość maksymalna jest tu ograniczona elektronicznie do wartości znacznie poniżej 200 km/h.

Z pewnością jest to samochód, którym możemy pokonywać góry, lasy, a nawet niektóre rzeki. Głębokość brodzenia to 76 cm. Wrangler jest bardzo, ale to bardzo terenowy, przy tym bardzo, ale to bardzo komfortowo wyposażony we wszystko, czego potrzeba do



Radzi sobie zarówno ze stromymi podjazdami...



...jak i z jazdą w kopnym błocie

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1995
Moc łączna: 381 KM 5250 obr./min (silnik benzynowy 272 i elektryczny 145 KM)	
Łączny moment obrotowy	637/3000
Przyspieszenie 0–100 km/h (s)	6,4
Prędkość maks. (ograniczona elektr.)	177 km/h
Zużycie paliwa (cykl mieszany, dane producenta)	3,5–4,1 l/100 km
Masa własna/Dopuszczalna masa (kg)	2348/2812 kg
Wymiary (dł./szer./wys. z dachem hard top)	4882/1894/1838 mm
Pojemność bagażnika (l)	533–1910
Kąt najazdu	ok. 36 stopni
Głębokość brodzenia	760 mm
Cena od (wersja Sahara): 303 500 zł	
Wyposażenie m.in.: 4 poduszki, klima aut. dwustrefowa, ABS, ESC, kamera i czujniki cofania, alarm, system multimedialny, nawigacja GPS, felgi aluminiowe, automat, skrzynia z reduktorem, tryby jazdy off-road	

bezpiecznej i miłej podróży (pomijając twardość zawieszenia, do której trzeba się przyzwyczaić).

Cena w zależności od wersji to wydatek przeszło 300 tys. zł. Warto? Pytanie, czy bogaci fani terenówek są też fanami eko.

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCJI.NE

POMÓŻMY ADAMOWI!

Adam Maciejewski, nasz redakcyjny kolega z działu gospodarczego, zmagają się z ciężką chorobą nowotworową. Dla „Gazety Polskiej Codziennie” i „Gazety Polskiej” pisze od 2016 r. Przez te lata dzielił się z Państwem informacjami ekonomicznymi, niezbędnymi każdemu dla zrozumienia otaczającego nas świata.

Teraz Adam potrzebuje naszej pomocy. Dlatego w porozumieniu z nim samym i jego rodziną udało się uruchomić na portalu Zrzutka.pl zbiórkę na jego leczenie. Będziemy wdzięczni za udostępnianie w mediach społecznościowych linku do akcji pomocowej:

<https://zrzutka.pl/ncjgvf>

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCJI.NE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo,
publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania.
Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na mejla:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim
to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.
Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–15.00.

Zapraszamy do współpracy!

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZYSTWO

17 MOTO

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„U PANA BOGA ZA MIEDZĄ” \ Do Królowego Mostu przyjeżdża Marina. Samotna instruktorka ma zapoznać miejscową policję z tajnikami obsługi komputera. Zza wielkiej wody przybywa też Staś Niemoćko, po 20 latach emigracji wracający na ojcowiznę.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (33) - serial 09:40 Komisarz Alex (118) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (266) - serial 11:25 Uzdrowisko (34) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się opłaca 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (1025) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Pytanie na śniadanie 11:20 Policzmy się dla Polski 11:30 Dziewczyny ze Lwowa (49) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Kozacka miłość (159) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (299) - serial 15:10 Górcy ratownicy (51) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Promyk nadziei (86) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Kozacka miłość (160) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2448) - serial 20:10 U Pana Boga za miedzą - komedia, Polska 2009 22:15 Wojenne dziewczyny (11) - serial 23:15 Mała matura 1947 (3) - serial 00:10 Mała matura 1947 (4) - serial 01:00 Śpiew, który mnie kochał - film sensoryjny, Wielka Brytania 1977. Agent 007 próbuje zniweczyć plany Karla Stromberga, szaleńca, planującego doprowadzić do wojny nuklearnej. Chce on unicestwić życie na ziemi i z garstką wybrańców przetrwać w przygotowanej podwodnej bazie.	07:00 Ukryta prawda (1017) - serial 08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda (975) - serial 12:50 Ukryta prawda (1018) - serial 13:50 Ukryta prawda (815) - serial 14:55 Szpital (470) - serial 16:00 LAB (58) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (976) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:30 Sport, pogoda 20:00 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3273) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Szeffowa - komedia, USA 2016, wyk. Melissa McCarthy, Kristen Bell. Bogata i wpływo-wa bizneswoman Michelle Darnell zostaje oskarżona o szpiegostwo handlowe i trafia do więzienia. Po jego opuszczeniu chce odbudować swoją pozycję w świecie biznesu. 00:35 Totalne remonty Szelągowskiej - pr. rozryw. 01:40 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (330) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (331) - serial 09:40 Sekrety rodziny (193) - serial 10:40 Dlaczego ja? (520) - serial 11:40 Gliniarze (573) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (867) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1033) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:35 Gliniarze (518) - serial 17:40 Sekrety rodziny (224) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Wolni od długów - reality show 21:10 Dlaczego nie! - komedia romantyczna, Polska 2007. Małgosia, młoda dziewczyna z prowincji, przyjeżdża do Warszawy. Chce dostać się na studia, znaleźć pracę i spotkać „księcia z bajki”. 23:35 Sprzymierzeni - thriller, Wielka Brytania/USA 2016 02:15 Kabaretowa Ekstraklasa - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 W punkt 09:50 Telezakupy 10:05 Dziennikarski poker 10:20 Telezakupy 10:45 Mówi się... 11:30 Telezakupy 11:50 Polska na dzień dobry 13:00 Telezakupy 13:20 Wolne głosy 13:50 Wolne głosy - zagranica 14:05 Telezakupy 14:20 Pilnujmy Polski 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Oddaję Państwu głos 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Biznes Polska 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 Otwartym tekstem 01:20 Oddaję Państwu głos	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:30 Po stronie prawdy 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:25 Mysłąc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Aniol Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Ziemia Obiecana 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 „... a hańdownych czasów zodyn już nie wróci” - Pieśniczki spod Równicy 15:40 Lusaka Bauleni 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Akademia pro-life 17:10 Narodowe Sanktuarium Maryjne w Subukia 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczta wielkich Polaków 18:00 Aniol Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Prymas Stefan Wyszyński 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia Obiecana 22:50 Próba wiary 23:40 Mama Lima
PO POŁUDNIU	14:50 Kolarstwo: Tour de Pologne 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (454) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Kolarstwo: Tour de Pologne - studio 17:30 Kolarstwo: Tour de Pologne - 4. etap: Tarnów - Bukowina Tatrzańska 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Królowa i konkwestador (46) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:55 Magazyn kryminalny 997 23:50 Pogranicze - thriller, USA 2008 01:30 Paradoks (5) - serial 02:25 Defekt (8) - serial					
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA

NOWE PAŃSTWO



www.panstwo.net
prenumerata.swsmedia.pl

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Komuna
w PZPN

W numerze 32/2021 polecamy Państwu tekst Piotra Nisztora „Esbeckie tajemnice piłkarskich baronów”. Po ponad 30 latach od upadku komuny i po dwóch kadencjach Zbigniewa Bońka, który miał odsunąć od władzy w PZPN „leśnych dziadków”, ludzie związani z dawną bezpieką nadal trzęsą polską piłką nożną. Jak ustaliliśmy, w zarządach wojewódzkich związków piłkarskich zasiadają działacze figurujący jako tajni współpracownicy PRL-owskich służb specjalnych. Dwóch z nich 18 sierpnia – jako delegaci – weźmie udział w wyborach nowego prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej.



ODSZEDŁ LEGENDARNY HOKEISTA

POŻEGNANIE \ W wieku 78 lat zmarł były bramkarz Chicago Blackhawks Tony Esposito. Powodem śmierci był rak trzustki. Sześciokrotnie wybierany był do Meczu Gwiazd, trzy razy otrzymywał nagrodę dla najlepszego bramkarza sezonu. W Chicago grał w latach 1969–1984.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 12 SIERPNIA 2021

SPORT

19

LIGA MISTRZÓW \ Mistrz Polski Legia Warszawa przegrał rewanżowy mecz z Dinamem Zagrzeb 0:1 i odpadł z rozgrywek

Lepszy nie zawsze wygrywa

Fantastyczne patriotyczne oprawy, cześć oddana bohaterom Powstania Warszawskiego, ambicja, walka do ostatniej sekundy meczu, Artur Boruc w polu karnym rywali. To zapamiętamy z meczu Legia Warszawa–Dinamo Zagrzeb. Zapomnijmy jednak o wyniku. Mistrz Polski, będąc zespołem lepszym, przegrał 0:1 i odpadł z najważniejszych europejskich rozgrywek. Teraz Legię czekają spotkania ze Slavią Praga w IV rundzie kwalifikacji do Ligi Europy.

Artur Szczepaniak

Dziwny to był mecz, w którym od pierwszych minut Legia miała przewagę, ale jakiś niepotrzebny respekt przed rywalem przeszkadzał jej w skutecznych atakach. Dinamo nie miało pomysłu na grę. Spektakularny doping żyłoty paraliżował gości, którzy od początku oddali inicjatywę Legii. Gospodarze popełniali jednak całą masę niewymuszonych przez nikogo błędów. Brak wykończeń akcji strzałami, podawanie w poprzek boiska, niewymuszone straty i strach przed wzięciem na siebie odpowiedzialności zemściły się na mistrzach Polski srodze.

Walcząca do końca

Dinamo, jak się później okazało, nie potrafiło bowiem zagrozić bramce Legii przez cały mecz. Z jednym jednak wyjątkiem – akcją, która przyniosła mu prowadzenie w 19. minucie meczu. André Martins miał na nodze piłkę pod polem karnym gości, ale nie zdecydował się na strzał. Po chwili wykonał nieudane podanie w poprzek boiska. Chorwaci odebrali piłkę i błyskawicznie przerzucili do przodu. Josip Juranović się zdrzemnął i Bartol Franjić umieścił piłkę w bramce Artura Boruca.

Legioniści niby aż do końca przeważali, ale bali się uderzać z dystansu, a im bliżej



Legia marzenia o Lidze Mistrzów musi odłożyć przynajmniej do przyszłego roku | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

byli bramki gości, tym bardziej się gubili. Para szła w gwizdek i obserwowanie Legii do przerwy stawało się coraz bardziej frustrujące.

W drugiej połowie na boisku pojawił się jednak zupełnie nowy zespół. „Legia walcząca, Legia walcząca do końca” – jak śpiewali kibice. Przynajmniej braku animuszu w tych 45 minutach piłkarzom gospodarzy nie można zarzucić.

Kibice dopisali, piłkarze nie

Na drugą połowę nie wyszedł winowajca André Martins. Zastąpił go Josué, który rozruszał niemrawy atak

Legii. W 57. minucie za bezbarwnego Mahira Emrelego na boisku pojawił się Tomáš Pekhart. Po strzale Mateusza Wieteski w 65. minucie gospodarze byli o krok od wyrównania. Niestety, znowu się nie udało.

Ostatnie 20 minut gry to walka z czasem legionistów i kolejne próby zagrożenia bramce Dominika Livakovića. Goście słabli z każdą minutą, a doping fantastycznej warszawskiej publiczności przybierał na sile, im bliżej było końcowego gwizdka.

Legia rzuciła wszystko na jedną szalę. W defensywie już nikt nie pracował

tak mocno, jak wcześniej. Wszyscy atakowali z całych sił, ale mijały minuty i nie przynosiło to żadnego efektu, choć w ostatnich 10 minutach meczu gra toczyła się wyłącznie na połowie gości. Sytuacji bramkowych jednak nie było. Zmiany rezultatu też.

Problemy z defensywą

Już na początku meczu wiadomo było, że nie dojdzie do oczekiwanego przez chorwackich kibiców meczu Dinama z Crveną zvezdą Belgrad. Serbowie przegrali bowiem z Sheriffem Tiraspol i odpadli z Champions

League. Do kolejnej rundy awansował też Ferencvárosi Budapeszt, więc przegrany wczorajszego meczu o Ligę Europy miał grać ze Slavią Praga.

Wydawało się, że Liga Mistrzów jest na wyciągnięcie ręki, bo przecież mistrz Mołdawii był jak najbardziej w zasięgu Legii. Niestety, rewanżu za porażkę sprzed czterech lat nie będzie. Legia zagra o fazę grupową Ligi Europy ze Slavią. Pierwszy mecz już w następny czwartek o godz. 19 w stolicy Czech.

W pierwszym meczu ze Slavią nie zagra Artur Jędrzejczyk, który w meczu Dinamo zobaczył żółtą kartkę. Dla kapitana mistrza Polski było to trzecie upomnienie w eliminacjach europejskich pucharów. Biorąc pod uwagę i tak poważne problemy trenera Czesława Michniewicza z zestawieniem defensywnej formacji, oznacza to, że pole manewru w obronie mistrza Polski zostanie jeszcze bardziej ograniczone.

Prawdopodobne jest także, że do Pragi nie pojedzie też Juranović. Wczoraj chorwackie media rozpisywały się o tym, że piłkarz jest już dogadany z wicemistrzem Szkocji Celtikiem Glasgow. Legia może zarobić na nim 3 mln euro. Biorąc pod uwagę, że rok temu zapłaciła za niego 400 tys., będzie to dobry biznes, ale jednocześnie kolejne poważne osłabienie wątłego składu mistrza Polski.

Rafał Majka pojedzie w Vuelcie

KOLARSTWO \ Rafał Majka znalazł się w składzie ekipy UAE Team Emirates na rozpoczynający się w sobotę w Burgos wyścig kolarski Vuelta a España. Nie pojedzie za to triumfator dwóch ostatnich edycji Tour de France, Słoweniec Tadej Pogačar.

Polak ma w dorobku jedno etapowe zwycięstwo w hiszpańskiej imprezie, z 2017 r. Z kolei dwa lata wcześniej zajął trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej.

„Rafał Majka był już na podium Vuelty i będzie liczył na zaprezentowanie takiej samej formy jak w ostatnim tygodniu tegorocznego

Tour de France, kiedy poprowadził Pogačara do zwycięstwa” – napisano na oficjalnej stronie internetowej UAE Team Emirates.

W barwach zespołu w Hiszpanii zaprezentują się także: reprezentant gospodarzy David de la Cruz, Amerykanin Joe Dombrowski, Ryan Gibbons z RPA,

Kolumbijczyk Juan Sebastián Molano, Portugalczyk Rui Oliveira, Słoweniec Jan Polanec oraz Włoch Matteo Trentin.

Vuelta a España będzie się składać z 21 etapów i zakończy się 5 września w Santiago de Compostela.

.....
(asz)



Rafał Majka w 2017 r. wygrał jeden etap na Vuelta a España

| fot. mat. pras./d

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 MOTO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Twitter/d

MARCUS RASHFORD PO OPERACJI BARKU

KONTUZJA \ Piłkarz reprezentacji Anglii i Manchesteru United Marcus Rashford przeszedł operację barku. Niezdolny do gry będzie ok. 3 miesiące. To oznacza, że nie zagra z Polską we wrześniowym meczu eliminacji mistrzostw świata.

PIŁKA NOŻNA \ Argentyńczyk Leo Messi podpisał kontrakt i został zaprezentowany jako nowy gracz Paris Saint-Germain

Zadecydowała zwycięska mentalność

Wczoraj w Paryżu odbyła się oficjalna prezentacja Leo Messiego, który po 17 latach gry w seniorskim zespole FC Barcelona przeniósł się do Paris Saint-Germain. Argentyńczyk nie mógł pozostać w Dumie Katalonii z powodów finansowych. Dzień wcześniej podpisał z PSG dwuletni kontrakt z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy.

Artur Szczepanik

Wybrałem PSG ze względu na zwycięską mentalność klubu. Moim marzeniem jest kolejny triumf w Lidze Mistrzów. Cieszę się, że jestem w Paryżu, którym jestem zachwycony od pierwszej minuty, i że będę mógł grać w jednej drużynie z Neymar i Kylianem Mbappé. Trudno powiedzieć, kiedy rozegram pierwszy mecz – powiedział Messi na swojej pierwszej konferencji prasowej w stolicy Francji.

Nie ukrywał, że był smutny z powodu konieczności opuszczenia Barcelony. – Wszyscy wiedzą, że to było dla mnie trudne. Spędziłem tam wiele lat. Nie jest łatwo zmienić drużynę po takim czasie. Ale to nie zmienia faktu, że po przyjeździe tutaj odczuwam wielką radość – dodał.

Argentyńczyk trafił do Paryża za darmo, ponieważ je-

go umowa z Barceloną wygasła z końcem czerwca. Oficjalnie nie podano, na jakie wynagrodzenie będzie mógł liczyć w PSG, ale według agencji Associated Press, powołującej się na anonimowe źródło, Messi otrzyma ok. 35 mln euro za sezon.

Utytułowanego piłkarza, sześciokrotnego laureata Złotej Piłki dla najlepszego zawodnika na świecie powitał m.in. prezes PSG Nasser al-Khelaifi.

– To wspaniały, historyczny dzień. Messi sprawia, że futbol jest piękny i pełen magii – powiedział Katarczyk.

W środę pojawiły się doniesienia medialne sugerujące, że PSG będzie musiało sprzedać nawet 10 piłkarzy, aby zaoszczędzić środki potrzebne na wynagrodzenie Messiego. Al-Khelaifi zapewnił, że klubu na pewno nie opuści Mbappé.

– On cały czas będzie piłkarzem Paryża. Gdybyśmy nie byli w stanie spełnić wymogów finansowego fair play, nie podpisalibyśmy kontrak-



Celem Leo Messiego w PSG będzie wywalczenie pierwszej w historii klubu wygranej w Lidze Mistrzów | fot. Gao Jing/Forum

tu z Messim – podkreślił prezes klubu.

W pierwszej kolejce francuskiej ekstraklasy PSG pokonało na wyjeździe beniaminka Troyes 2:1. W sobotę podejmie Strasbourg, którego obrońcą jest Karol Filia. We Francji wszyscy przewidują, że Messi pojawi się na boisku w końcowych minutach tego spotkania, żeby przywitać się z kibicami.

Tymczasem hiszpańskie media nie kryją smutku po odejściu Messiego. Najbardziej rozgoryczeni są komentatorzy w Katalonii. Wydawany w Barcelonie dziennik „Sport” uważa, że to jedna

z najsmutniejszych wiadomości w ostatnich latach dla fanów FC Barcelona.

„Messi podpisał umowę z PSG... i jak bardzo to boli” – napisał w środę „Sport”, wskazując, że straty na odejściu Argentyńczyka do Paryża odbiją się zapewne na występach Dumy Katalonii, jak i na finansach klubu oraz regionu.

Barceloński dziennik uważa, że środki na zakup Messiego powinny szybko zwrócić się PSG w inny sposób, a francuski klub już najazutrz po zakontraktowaniu piłkarza uruchomił sprzedaż koszulek z jego nazwiskiem.

„Sprzedaż koszulek Messiego może doprowadzić do rekordowego wyniku sprzedaży sklepu PSG już pierwszego dnia, gdyż marketing jest jedną z najlepszych broni tego piłkarza” – spodziewa się „Sport”.

Tymczasem dziennik „Marca” odnotował, że Messi to największa gwiazda zespołu PSG, w którym Argentyńczyk powinien spotkać starych znajomych z FC Barcelona i ligi hiszpańskiej. Wśród nich będzie m.in. Neymar, były kolega z FC Barcelona, a także przyjaciel i kompan z reprezentacji kraju Angel Di Maria.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

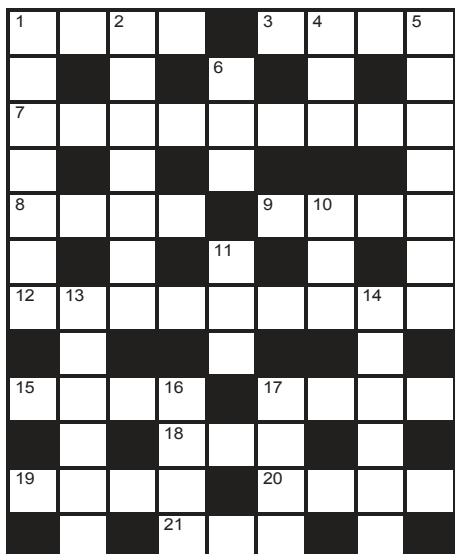
- egzotyczne chaszcze
- siatkarze z Bełchatowa
- odszkodowania wojenne
- utarty zwyczaj
- góry z Mont Blanc
- między redakcją a kolporterem

- metropolia Azerbejdżanu
- atrybut Temidy
- czerwony to pożar
- ciepła pora roku
- brat Kaina
- płyn z owoców

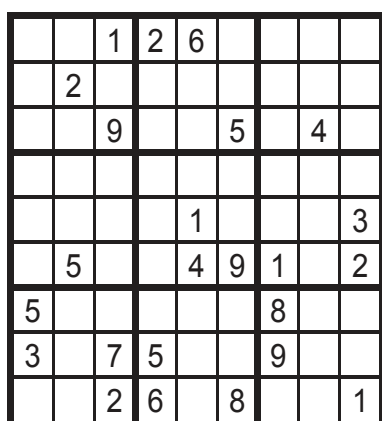
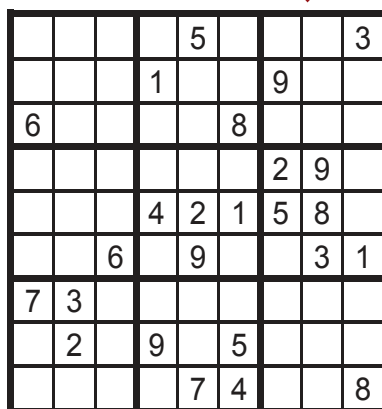
PIONOWO

- głęboki odcień czerwieni
- samobójstwo samuraja
- pled
- z USA lub Peru

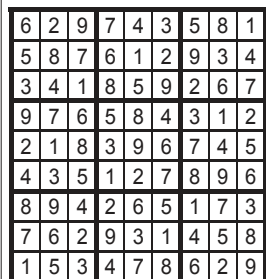
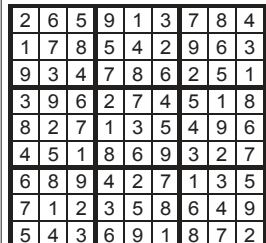
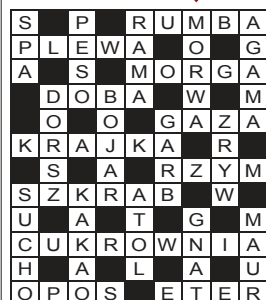
- karty lub bierki
- kuzyn karpia
- brytyjskie lotnictwo
- Ronald, 40. prezydent USA
- inauguracja w diecezji
- nie pion, nie poziom
- z masztami na dnie



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzczanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmidia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmidia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraça. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Czwartek
12/08/2021
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Śląsk walczy o awans do ostatniej rundy kwalifikacji Ligi Konferencji

s.4



INWESTYCJE RZĄDOWY PROGRAM ROZBUDOWY INFRASTRUKTURY

300 mld zł na budowę nowych dróg

Lidia Markowska, dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad we Wrocławiu | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Premier Mateusz Morawiecki zaprezentował Rządowy Program Budowy Dróg Krajowych 2030, który przewiduje dokończenie sieci autostrad i dróg ekspresowych w Polsce. Dzięki nowym środkom w naszym województwie zrealizowane zostaną kolejne odcinki.

Janusz Gajdamowicz

S potykamy się dzisiaj przy okazji prezentacji niezwykle ważnych wydarzeń, zapowiadających rozbudowę naszej infrastruktury drogowej – mówił na konferencji prasowej Jarosław Kresa, wicewojewoda dolnośląski. – Ogłoszony właśnie program to blisko 300 mld zł, które wydamy do końca 2030 r. na rozwój dróg krajowych, ekspresowych i autostrad. Ich długość wyniesie łącznie ok. 8 tys. km. Jest to bardzo ważna inwestycja dla naszego państwa. Dla regionu ważna będzie m.in. rozbudowa autostrady A4 między Wrocławiem a Tarnowem – dodał Jarosław Kresa.

Rządowy projekt zakłada, że w województwie dolnośląskim powstaną m.in. drogi: S3 Ka-

zimierzów–granica państwa (ok. 46 km), S8 Kłodzko–Wrocław (ok. 87 km), S5 Sobótka–Bolków (50 km), rozbudowa A4 Wrocław–Krzyżowa (16 km), dalsza rozbudowa A4 od Wrocławia do Tarnowa (w tym odcinek o długości ok. 29 km na terenie woj. dolnośląskiego) i drogi krajowej nr 94 Wrocław–Lubin (60 km). Jak podkreślał urzędnik, w ostatnich latach dzięki rządowym środkom przeznaczonym na rozwój infrastruktury w województwie dolnośląskim powstały nowoczesne drogi na następujących odcinkach: S5 pomiędzy Wrocławiem a Korzeńskiem, S3 Lubin–Legnica–Jawor–Bolków, w tym obwodnica Lubina oraz obwodnica Bolkowa w ciągu dróg krajowych nr 3 i 5.

zimierzów–granica państwa (ok. 46 km), S8 Kłodzko–Wrocław (ok. 87 km), S5 Sobótka–Bolków (50 km), rozbudowa A4 Wrocław–Krzyżowa (16 km), dalsza rozbudowa A4 od Wrocławia do Tarnowa (w tym odcinek o długości ok. 29 km na terenie woj. dolnośląskiego) i drogi krajowej nr 94 Wrocław–Lubin (60 km). Jak podkreślał urzędnik, w ostatnich latach dzięki rządowym środkom przeznaczonym na rozwój infrastruktury w województwie dolnośląskim powstały nowoczesne drogi na następujących odcinkach: S5 pomiędzy Wrocławiem a Korzeńskiem, S3 Lubin–Legnica–Jawor–Bolków, w tym obwodnica Lubina oraz obwodnica Bolkowa w ciągu dróg krajowych nr 3 i 5.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

UNIwersytecki SZPITAL KLINICZNY

Kolejny udany przeszczep

Dwudziesty drugi pacjent Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego otrzymał szansę na drugie życie dzięki transplantacji serca. Wiele przeszczepów nie doszłoby do skutku, gdyby nie natychmiastowa pomoc Zarządu Lotnictwa Głównego Sztapu Komendy Głównej Policji, która udostępniła swój śmigłowiec i transportuje narządy z najdalszych rejonów Polski. – Pan Andrzej, nasz dwudziesty pacjent, otrzymał informację o przeszczepie w dniu swoich 64. urodzin. Jak mówił po operacji, w tym dniu narodził się na nowo – podkreśla prof. Michał Zakliczyński, kierow-

nik Kliniki Transplantacji Serca i Mechanicznego Wspomagania Krążenia. USK to szósty ośrodek w kraju, który może wykonywać transplantacje serca. Pozytywną decyzję w tej sprawie Ministerstwo Zdrowia wydało na początku lutego br. Trzy tygodnie później, 25 lutego, przeprowadzono pierwszy przeszczep w historii Wrocławia. Nowe serce otrzymał wówczas 26-letni mężczyzna. Od tego czasu zespół specjalistów z wrocławskiego szpitala przeprowadził już 22 udane transplantacje.

(jw. USK)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO

WROCŁAW \ Dowódca Garnizonu Wrocław zaprasza na uroczyste obchody Święta Wojska Polskiego 15 sierpnia. W programie obchodów: msza św. w kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety (godz. 10), uroczysty apel na pl. Wolności (godz. 11.30), koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Wojsk Lądowych na pl. Wolności (godz. 13), wystawa statyczna sprzętu wojskowego (godz. 10–13).

fol. mat. pras./d

INWESTYCJE

300 mld zł na budowę nowych dróg

Celem nowego Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych 2030 jest stworzenie spójnej sieci dróg krajowych zapewniających efektywne funkcjonowanie drogowego transportu osobowego i towarowego oraz sprawne połączenie wszystkich regionów naszego kraju.

Janusz Gajdamowicz

Poprawa przepustowości głównych arterii jest jednym z kluczowych elementów, które mogą zwiększyć dynamikę rozwoju zarówno regionów, jak i całego kraju poprzez łatwiejszy, szybszy i tańszy przepływ towarów oraz usług. Realizacja planowanych w programie inwestycji pozwoli również zaspokoić oczekiwania mieszkańców związane z bezpieczną i szybką komunikacją. Ponadto dotrzymane zostaną unijne zobowiązania dotyczące budowy sieci TEN-T, w tym sieci bazowej, składającej się z połączeń priorytetowych, istotnych

z punktu widzenia realizacji celów europejskiej polityki transportowej, których realizacja ma zostać zakończona do 2030 r.

– My nie budujemy dróg na pokaz, my budujemy drogi dla mieszkańców, którzy korzystają z nich niemal codziennie, choćby dojeżdżając do pracy – podkreślał podczas spotkania z mediami Krzysztof Kubów, sekretarz stanu, szef Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów. – Budujemy siłę Dolnego Śląska poprzez tego rodzaju inwestycje, ale też budujemy dzięki działaniom Prawa i Sprawiedliwości oraz modelowej współpracy pomiędzy rządem a samorządem województwa – dodał minister.

**\\ Oddaliśmy w ostatnim czasie do ruchu ponad 200 km dróg ekspresowych, kolejne będą teraz na etapie prac projektowych i realizacyjnych. W regionie wciąż jest jednak dużo do zrobienia – mówi Lidia Markowska, dyrektor GDDKiA we Wrocławiu **

– Umowę na realizację zapowiadanych właśnie inwestycji podpisano już w 2018 r., kiedy to powstała sejmikowa koalicja radnych Prawa i Sprawiedliwości oraz Bezpartyjnych Samorządowców. Podpisali się pod nią członkowie rządu oraz liderzy polityczni naszego regionu. – Postulowaliśmy wtedy budowę tych odcinków, o których dzisiaj mówimy. Konsultacje z samorządami toczyły się regularnie i mam nadzieję, że będą w taki właśnie sposób kontynuowane – mówi wicemarszałek Grzegorz Macko.

Ministerstwo Infrastruktury podaje, że podstawowym źródłem finansowania inwestycji ujętych w PBDK jest Krajo-



wy Fundusz Drogowy, zasilany m.in. środkami UE. Limit finansowy nowego programu powinien pozwolić na zakończenie praktycznie całej sieci autostrad i dróg ekspresowych określonej w rozporządzeniu Rady Ministrów. Resort podkreśla także, że inwestycja rozłożona na rozpoczęta właśnie dekadę to dobra wiadomość dla branży

JELENIA GÓRA



38. Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych

Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych w Jeleniej Górze to najstarszy w Polsce festiwal ulicznej sztuki teatralnej oraz drugi najstarszy tego typu festiwal w Europie. Pionierskie przedsięwzięcie Aliny Obidniak i Piotra Szczeniowskiego stało się wzorem dla podobnych imprez w całej Polsce. Przez kilka letnich dni jeleniogórskie Stare Miasto zamienia się w jedną wielką scenę ulicznej sztuki teatralnej, na której spektakle prezentują teatry z całego świata. Już 13 sierpnia w Jeleniej Górze rozpocznie się 38. Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych. Jeleniogórzanie i przy-

jezdni będą mieli w czym wybierać. Zaprezentowane zostaną akrobacje na wysokości, machiny, żonglerka, klaunada, szczudła. Na miłośników teatru ulicznego czekają przedstawienia dzienne i nocne zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Podczas trzech dni festiwalu w stolicy Karkonoszy wystąpi 12 grup teatralnych, które wystawią w sumie 13 różnych spektakli. W organizowanym przez jeleniogórski Teatr im. Cypriana Kamila Norwida festiwalu wezmą udział zespoły z Belgii, Niemiec, Polski, Ukrainy i Włoch.

(jw. UMJ)

NARODOWA ORKIESTRA DĘTA

Widowisko, jakiego jeszcze nie było

Już wkrótce w Lubinie w ramach wydarzenia „Wniebodęta” wystąpi Narodowa Orkiestra Dęta. Można będzie jej posłuchać albo wziąć udział w warsztatach i wystąpić na scenie razem z muzykami.

Rzeszów ma słynny na całą Polskę koncert „Jednego serca, jednego ducha”, a Lubin ma „Wniebodęta”. Ewangelizacyjne wydarzenie, które skupia kilkadziesiąt tysięcy ludzi z całej Polski. Na lubińskich błoniach 29 sierpnia o godz. 17 rozpocznie się pierwsza edycja unikatowego projektu. – Wybraliśmy wyłącznie pozytywne utwory. Religijne, ale nie tylko. Przede wszystkim takie, które przepełnione są miłością, niosą prawdziwe wartości, dodają wiary i nadziei – zapowiada Mariusz Dziubek, znany dyrektor Narodowej Orkiestry Dętej w Lubinie i reżyser widowiska. – Ten koncert będzie świętem muzyki pozwalającej poczuć się częścią wspólnoty – dodaje.

**\\ Przed koncertem, w dniach 25–28 sierpnia, odbędą się warsztaty, na które Narodowa Orkiestra Dęta zaprasza przede wszystkim śpiewające dzieci i młodzież **

Tytuł wydarzenia zapowiada repertuar, który skieruje nasze serca i myśli ku niebu. Zaranżowany on będzie na instrumenty dęte i bębny. Warto podkreślić, że w 200. rocznicę urodzin Stanisława Moniuszki – ojca opery narodowej – w Lubinie powstała pierwsza orkiestra symfoniczna dęta. NOD składa się wyłącznie z profesjonalnych muzyków. – 29 sierpnia usłyszycie nietypowe aranżacje. Będzie trochę klimatu rockowego, jazzowego i latynoskiego – wymienia Mariusz Dziubek, który jest jednym z najlepszych specjalistów w tej dziedzinie w kraju.

– Chciałbym zarażać muzyką dętą w Polsce. Szczególnie młodzież. Pokazać, że war-



ŚNIADANIE NA TRAWIE

LEGNICA \ 14 i 22 sierpnia odbędą się dwie odsłony legnickich śniadań na trawie. Pierwsze letnie spotkanie „Śniadanie na trawie. Tak oddycha Legnica” będzie poświęcone naszemu zdrowiu, profilaktyce i regeneracji po COVID-19.

fot. mat. pras/d



ODZYSKALI SKRADZONE AUTA

POLICJA \ Funkcjonariusze z Polkowic odzyskali bmw, które tego samego dnia zostało skradzione z terenu Niemiec, i zatrzymali podejrzanego. Mundurowi w Legnicy po działaniach operacyjnych odzyskali zaś volkswagena.

fot. mat. pras/d



Realizacja planowanych w programie inwestycji pozwoli zaspokoić oczekiwania mieszkańców związane z bezpieczną i szybką komunikacją

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

budowlanej, która może planować swoje działania w długiej perspektywie. Program zakłada ukończenie wszystkich planowanych obecnie dróg szybkiego ruchu i połączenie polskich regionów i miast wojewódzkich.

– Dolny Śląsk bardzo się w tej kwestii rozwija – mówi dla

„Dodatku Dolnośląskiego” Lidia Markowska, dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad we Wrocławiu. – Oddaliśmy w ostatnim czasie do ruchu ponad 200 km dróg ekspresowych, kolejne będą teraz na etapie prac projektowych i realizacyjnych. Jako

region jesteśmy bardzo dobrze postrzegani, ale ciągle mamy dużo do zrobienia. Rozbudowa dróg krajowych, nowe obwodnice miast i system dróg ekspresowych spowodują, że będziemy w tej kwestii jeszcze bardziej sprawni – podkreśla na koniec Lidia Markowska.



Mariusz Dziubek, Dyrektor Narodowej Orkiestry Dętej w Lubinie, wraz z orkiestrą | fot. NOD/d

to jej słuchać, że to pięknie brzmi. W Polsce kojarzona jest z orkiestrami mundurowymi lub marszowymi. I to też jest piękne, ale teraz w Lubinie mamy profesjonalny zespół zawodowy. Chcę łączyć ludzi na scenie. Prezentować szerokie składy muzyczne, które potrafią pięknie grać zarówno muzykę klasyczną, jak i rozrywkową. Dlatego podczas koncertu „Wniebodęte” wystąpi kilkudziesięcioosobowa orkiestra wraz z ponad stuosobowym chórem – opisuje dyrygent.

Przed koncertem, w dniach 25–28 sierpnia, odbędą się

warsztaty, na które Narodowa Orkiestra Dęta zaprasza przede wszystkim śpiewające dzieci i młodzież, ale nie tylko. Mile widziani są wszyscy, którzy umieją i lubią śpiewać albo grać na bębnach i chcieliby wystąpić z muzykami na scenie podczas koncertu 29 sierpnia. Uczestnicy warsztatów pod okiem znakomitych instruktorów, Krystyny Cugowskiej, Macieja Wojciechowskiego i Macieja „Mustafy” Giżejewskiego, będą doskonalić swoje umiejętności śpiewu oraz gry na bębnach. – Tam nabędziesz wiedzy merytorycznej i wokalne. Nauczysz się śpiewa-

nia w grupie. I my tę choralną grupę połączymy z wielką orkiestrą. Amatorzy rzadko mają taką okazję. U nas wszyscy uczestnicy warsztatów wystąpią na koncercie w niedzielę – zaprasza Mariusz Dziubek. Kto chce wziąć udział w warsztatach, powinien się jak najszybciej zgłosić (zapisy do 17 sierpnia). W tym celu należy wypełnić formularz, który można pobrać ze strony: nod.lubin.pl, wypełnić i wysłać na adres: wniebodete@nod.lubin.pl. Udział w warsztatach jest bezpłatny.

.....
Nikodem Prokocimski

O TYM I OWYM

WAŁBRZYCH

W chmurach



Letni Festiwal Tajemnic to największe w Polsce spotkanie poszukiwaczy przygód oraz miłośników historii. Przed nami pierwsza edycja tego wydarzenia w nowej odsłonie! „W chmurach” to tegoroczny motyw. Na gości festiwalu czekają aż cztery podniebne pokazy najślawniejszej w Polsce Orle Grupy Akrobacyjnej „Żelazny”. Dzięki codziennym inscenizacjom historycznym „Polscy lotnicy w Anglii” będzie można zobaczyć, jak wyglądało codzienne życie lotników na ziemi. Z pewnością uczestnicy festiwalu będą zafascynowani lotniczą wystawą „W chmurach” w największym kompleksie zam-

kowych sal, gdzie powstanie unikalna ekspozycja kilkudziesięciu modeli samolotów oraz rekwizytów polskich lotników. Specjalnym gościem festiwalu będzie Mirosław Hermaszewski – pierwszy i jedyny Polak, który odbył lot w kosmos. Specjalnie z myślą o rodzinach z dziećmi we wnętrzach zamku powstanie strefa „W gwiazdach”, gdzie czekać będą wróżbici i cyrkowcy. Każdy z miłośników przygód znajdzie dla siebie coś interesującego. Nie zabraknie widowisk historycznych, pokazów, gier terenowych, atrakcji dla rodzin z dziećmi. Festiwal odbędzie się w zamku Książ w dniach 14–15 sierpnia

OLEŚNICA

Festiwal cyrkowo-artystyczny



Cyrk w mieście czy miasto w cyrku? Magiczny czas festiwalu rozleje się w przestrzeni starego miasta, wypełniając jego uliczki festiwalowym klimatem. Na trzy dni miejscy na co dzień zwykle nabiorą nowego znaczenia. Niepowtarzalny klimat festiwalu stworzą mistrzowie i artyści podróżujący po całym świecie, wywołując u widzów uśmiech, podziw i przerażenie. Niebo zostanie poprzecinane przez taśmy rozwieszone

na rynku, namioty cyrkowe dodadzą miastu koloru, a blask ognia rozgrzeje amfiteatr do czerwoności. – Nie umiemy ukryć naszej radości! Mamy nadzieję, że pandemia nie pokrzyżuje nam planów. Zaczynamy pracować w pocie czoła, abyście stęsknieni za festiwalem mogli zatopić się w tym cyrkowym świecie – zachęcają organizatorzy. Tegoroczny festiwal OFCA odbędzie się w dniach 13–15 sierpnia.



WKK WROCŁAW Z DZIKĄ KARTĄ

KOSZYKÓWKA \ Nie tylko Turów Zgorzelec awansował za sprawą Komisji Licencyjnej Polskiego Związku Koszykówki. WKK Wrocław otrzymał dziką kartę, która uprawnia do wystawienia drugiej drużyny na poziomie II ligi. Drugoligowa drużyna będzie się składać z zawodników kadry U-19, co pozwoli młodemu zawodnikowi na łatwiejsze wejście w dorosłą koszykówkę.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Trener Śląska Wrocław Jacek Magiera podczas ostatniego meczu ligowego | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Czas na rewanż!

Już dzisiaj piłkarze Śląska Wrocław powalczą o awans do czwartej rundy kwalifikacji Ligi Konferencji Europy. Wrocławianie wygrali pierwszy mecz z Hapoel Beer Szewa 2:1. Czy w meczu rewanżowym uda im się dopiąć swego i zameldować w ostatniej rundzie? Początek meczu w Izraelu o godz. 19.

Dawid Paluch

Dolnośląski klub ma duże szanse na awans do czwartej i ostatniej rundy kwalifikacji. Wrocławianie grają bardzo ofensywną, ładną piłkę. Dotychczas drużyna prowadzona przez Jacka Magierę nie przegrała w sezonie 2021/2022 ani jednego meczu. Ani w lidze, ani w Europie. Jeśli w dzisiejszym meczu da się podtrzymać tę serię, Wojskowi zameldują się w kolejnej rundzie. W pierwszym meczu rozgrywanym na Stadionie Miejskim we Wrocławiu Śląsk wygrał 2:1. Czy ta skromna zaliczka wystarczy? Czy może izraelski grunt okaże się zbyt trudnym terenem dla polskiej drużyny?

Dotychczas jednym z największych atutów wrocławskiego zespołu były rotacje. Trener Magiera nie bał się zmieniać zawodników, co pokazał w ostatnim meczu ligowym, wystawiając tylko dwóch piłkarzy z meczu z Hapoel. – To nie jest tak, że będziemy dawać grać każdemu. Przyjdzie moment, że postawimy na grupę piłkarzy, na których można liczyć w każdej sytuacji. Nie będzie

tak, że będziemy rotować składem cały czas. Obraliśmy taki system przygotowań, by w tym początkowym okresie mikrocykl treningowy nie wpłynął negatywnie na formę, ale ją budował. Pracujemy dalej, zawodnicy wiedzą, co mają robić. Wiemy, co przed nami, na jakim terenie. Zaliczka jest, ale nadal koncentrujemy się na sobie – powiedział Magiera.

Zawodnicy Śląska Wrocław grają nie tylko o spełnienie piłkarskich marzeń, ale też o duże pieniądze. Nie jest tajemnicą, że klub ze stolicy Dolnego Śląska nie ma dużego budżetu i nie może się równać z Legią, Lechem czy nawet Lechią. Dzięki temu, że awansował do trzeciej rundy, zarobił ok. 2,5 mln zł. Jeśli jednak uda się wyeliminować Hapoel, do klubowej kasy wpłynie niemal milion więcej. Gdyby udało się awansować do fazy grupowej, Śląsk zarobiłby ponad 13 mln zł. Jest więc o co grać. Początek rewanżowego starcia już dzisiaj o godz. 19 na stadionie HaMoshawa w Petach Tikwa w Izraelu.

LEKKOATLETYKA

Małachowski kończy karierę

Reprezentujący na co dzień barwy Śląska Wrocław Piotr Małachowski podał dokładną datę zakończenia długiej i bogatej kariery sportowej. Ostatnią imprezą, na której planuje wystąpić dyskobol, jest Memoriał Kamili Skolimowskiej. Odbędzie się on 5 września na Stadionie Śląskim w Chorzowie.

ŻUŻEL

Czugunow w kadrze

Zawodnik Betardu Sparty Wrocław Gleb Czugunow został powołany na półfinał drużynowych mistrzostw Europy juniorów. Rosjanin z polskim paszportem zyskał uznanie w oczach selekcjonera Rafała Dobruckiego, który zna Czugunowa jeszcze z czasów prowadzenia Sparty w PGE Ekstralidze. Żużlowiec wrocławskiego klubu nie jest

już juniorem, ale w tym roku w zawodach DMEJ po raz pierwszy mogą wziąć udział osoby poniżej 23. roku życia. Oprócz Czugunowa w kadrze Polski znaleźli się Dominik Kubera i Bartosz Smektała, którzy również jeżdżą już jako seniorzy.

STRZELECTWO

Rekord świata we Wrocławiu

W stolicy Dolnego Śląska odbywają się właśnie młodzieżowe mistrzostwa świata w strzelectwie. W drugim dniu zawodów wydarzeniem był rekord świata pobity przez reprezentację Stanów Zjednoczonych. Amerykanie pobili drużynowy rekord w bloczku. Sawyer Sullivan, reprezentant USA, był o punkt od pobicia rekordu indywidualnego, który należał również do niego. Z Polaków najlepiej zaprezentował się w tej konkurencji Przemysław Konecki, który zajął 10. miejsce.

FUTBOL AMERYKAŃSKI



Pantery wracają do domu

Już w najbliższą niedzielę Panthers Wrocław wrócą na Stadion Olimpijski, by podjąć Frankfurt Galaxy w ramach EFL. Dla dolnośląskiej drużyny będzie to okazja do rewanżu, bo w pierwszym meczu Pantery przegrały 13:22.

European Football League (EFL) to pierwsza w pełni profesjonalna liga futbolu amerykańskiego od upadku NFL Europe w 2007 r. EFL nazywana jest zapleczem NFL, czyli najlepszej ligi na świecie. Wrocławski klub, jako jeden z najbardziej utytułowanych na Starym Kontynencie, jest jedynym reprezentantem Polski w tych rozgrywkach. Panthers grają w Division North. W swojej grupie plasują się na drugim miejscu z bilansem trzech wygranych i trzech porażek. W niedzielę czeka ich jednak bardzo trudne wyprawienie. Do stolicy Dolnego Śląska przyjeżdża Frankfurt Galaxy, czyli lider Division South, który wygrał ostatnich sześć meczów (bilans 6-1). – Frankfurt Galaxy to niełatwy przeciwnik, ale to budzi w nas jeszcze większą motywację i podsyca apetyt na wygraną. Jesteśmy przygotowani na to, by pokazać, co tak naprawdę potrafią Pantery – powiedział Michał Łatoś, prezes Panthers. Początek meczu na Olimpijskim w niedzielę o godz. 15.

(dp)

Czwartek
12/08/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Parking zamiast parku
przy Górnośląskiej?

s.2

INWESTYCJE RZĄDOWY PROGRAM BUDOWY DRÓG KRAJOWYCH

Na Mazowszu będzie więcej dróg

W ramach rozwoju infrastrukturalnego naszego regionu powstaną m.in. obwodnice | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Jednym z priorytetów rządowych dotyczących rozwoju Mazowsza są inwestycje drogowe. Do 2030 r. w naszym województwie ma powstać niemal 500 km nowoczesnych tras szybkiego ruchu. Jedną z nich jest ekspresówka S61 z Ostrowi Mazowieckiej w kierunku Litwy.

Anna Gębalska-Berekets
Albicla.com/AnnaGebalskaBerekets

Na Mazowszu przybędzie dróg. To wszystko w ramach Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych 2030. O realizowanych i planowanych w najbliższym czasie inwestycjach w województwie mazowieckim mówił podczas niedawnej konferencji prasowej m.in. wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł.

Na liście priorytetów są chociażby poszerzenie autostrady A2 z Warszawy do Łodzi, dokończenie jej odcinka z Siedlec do granicy z Białorusią i budowa trasy S61 z Ostrowi Mazowieckiej w kierunku Litwy. Ta ostatnia powstaje na granicy Mazowsza i Podlasia. Otworzono właśnie dwa odcinki ekspresówki pomiędzy miejscowościami Kolno i Szczurzyn. Trasa ma dwa pasy ruchu w każdą stronę, dwa węzły oraz dwa MOP.

Można się po niej poruszać z prędkością 120 km/h. Co ważne, droga ta skróci czas przejazdu ze stolicy w stronę Mazur. Kierowcy będą się poruszać trasą S8, aby potem na wysokości Ostrowi Mazowieckiej zjechać na wspomnianą S61.

Zgodnie z rządowym planem pozostałe odcinki trasy mają być gotowe na przełomie 2022 i 2023 r., za półtora roku zaś trasa ma zostać oddana do użytku. Przypomnijmy, że całkowita długość trasy z naszego województwa przez Mazury na Litwę liczy ponad 220 km.

W ramach rozwoju infrastrukturalnego naszego regionu powstaną także obwodnice. Wybudowanie obwodnicy Góry Kalwarii znacznie zmniejszyło korki na ulicach miasta. Mieszkańcy czekają jeszcze na modernizację mostu i jego poszerzenie. – Most w Górze Kalwarii, który oddalony jest od najbliższego mostu o 25 km na północ (Południo-

wy w Warszawie) i o ponad 70 km na południe (most w Dęblinie), stanowi poważne zwięźlenie. Wystarczy jeden, nawet nie groźny, incydent drogowy, aby zablokować płynność ruchu w obu kierunkach. Dlatego czekamy ze zniecierpliwieniem na modernizację mostu w i jego poszerzenie. Obietnice rządu w zakresie rozbudowy infrastruktury drogowej napawają jednak nadzieją – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Jakub Rącz, radny z Góry Kalwarii (PiS).

Do końca 2022 r. powstaną również obwodnica Iłży i S7 (na odcinku od węzła Lotnisko do węzła Lesznówola) i S7 (środkowy odcinek między węzłami Lesznówola i Tarczyn Północ). W planach jest też budowa drogi S12 na odcinku Radom-Puławy. –To jedna z kluczowych dróg i najbardziej oczekiwanych inwestycji dla radomian – tłumaczy nam Anna Kwiecień, posłanka z PiS.

KALENDARIUM POWSTANIA

12 sierpnia 1944 r.

Cały dzień trwa zacięty bój o Stawki. Magazyny Waffen-SS kilkakrotnie przechodzą z rąk do rąk. W czasie ciężkich walk w okolicach ul. Okopowej i Stawki zostaje ranny płk. „Radosław”. Dowództwo zgrupowania obejmuje szef sztabu zgrupowania mjr Wacław Janaszek „Bolek”. O godz. 15.30 Niemcy rozpoczynają ponowny atak na odcinku Leszna. Piechota wsparta trzema czołgami forsuje barykady na Lesznie i ul. Przyjazd, a następnie opanowuje ul. Rymarską. Kontratak oddziałów ppłk. „Kuby” powoduje, że wieczorem cały utracony w ciągu dnia teren ponownie jest w rękach powstańców. Oddzia-

ły RONA odbijają budynki Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji przy pl. Starynkiewicza, Dom Turystyczny, Miejski Instytut Higieny przy Nowogrodzkiej i Wojskowy Instytut Geograficzny w Al. Jerozolimskich. Po raz pierwszy Niemcy stosują „goliaty”. Tysiące ludzi giną na Ochocie – są obrzucani granatami w piwnicach, rozstrzeliwani w bramach i na skwerach. Pijani żołdacy kłują bagnietami chorych i starych. Setki kobiet zostają zgwałcone i zamordowane. Krwawych zbrodni dokonują Niemcy w kościele św. Jakuba i Instytucie Radowym.

(oprac. nkk)



foto: Włocławek



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 25. W regionie nie odnotowano żadnego przypadku śmiertelnego związanego z COVID-19. W całym kraju z powodu COVID-19 zmarły cztery osoby i przybyło 198 zakażonych.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Parking zamiast parku?

Na pniach drzew oceniających obszerne podwórze zlokalizowane między modernistycznymi budynkami, tzw. iksami, przy ul. Górnośląskiej 1 i 3 oraz Fabrycznej 2 pojawiły się ostatnio kartki z napisami wyrażającymi sprzeciw wobec projektu zlokalizowania tam parkingu. Mieszkańcy zabytkowych budynków protestują przeciwko planom odebrania im enklawy zieleni.

Janusz Sujecki

Ja żyję!", „Czy ja tobie przeszkadzam?", „Jestem domem dla małych stworzeń" – oto niektóre spośród wielu napisów widniejących na arkuszach papieru przymocowanych do pni drzew rosnących na podwórzu znajdującym się pomiędzy modernistycznymi blokami – tzw. iksami przy ul. Górnośląskiej 1 i 3 oraz Fabrycznej 2. Obiekty te, wzniesione w latach 70. XX w., posiadają ciekawą formę architektoniczną. Był to jeden z powodów ujęcia tych budynków w gminnej ewidencji zabytków w 2016 r.

Między blokami znajduje się podwórze – obszerny teren zarosnięty dorodnymi drzewami. Możemy tu zobaczyć kilkudziesięcioletnie klony, lipy, topole

oraz dąb i brzozę. Wydaje się, że nazywanie tego miejsca zielencem czy skwerem nie oddaje jego charakteru. Obecnie istnieje tam rodzaj miniaturowego parku, z którego korzystają mieszkańcy budynków – także rodzice z dziećmi i starsi lokatorzy. Nic zatem dziwnego, że informacja o planach przekształcenia podwórza w parking wywołała burzę.

Pomysł Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej (SBM) „Torwar” został przedstawiony mieszkańcom w sposób budzący wiele wątpliwości. W ogłoszeniu SBM można przeczytać, że drzewa „zostaną zachowane”, a ponadto planowane jest „nasadzenie nowej roślinności”. Lokatorzy zastanawiają się więc, gdzie będzie miejsce na samochody, skoro podwórze ma stać się parkingiem. Są też zbulwer-

\\ Na razie żadne roboty nie są prowadzone. SBM zaproponowała mieszkańcom spotkanie, które ma się odbyć dzisiaj \\

sowani, że ogłoszenie pojawiło się już po konsultacjach społecznych, o których – jak mówią – nikt ich nie informował. Osoby reprezentujące SBM spotkały się 23 lipca z sześcioma „przedstawicielami budynków”. Tymczasem iksy zamieszkałe są przez ok. 1700 lokatorów. Wyjaśnienia spółdzielni tłumaczącej, że forma konsultacji wymuszona została przez warunki wynikające z pandemii, nie były w stanie ich przekonać. Zorganizowali się i doprowadzili już do pierwszego spotkania z mediami.

Prace związane z budową parkingu miały rozpocząć się w poniedziałek, jednak na razie żadne roboty nie są prowadzone. SBM zaproponowała mieszkańcom spotkanie, które odbędzie się dzisiaj. – Uważam, że ta inwestycja jest zaburzeniem całej koncepcji urbanistycznej. Iksy



zostały zbudowane tak, by pozostawić między nimi podwórze – powiedziała „Dodatkowi Mazowieckiemu” mieszkanka osiedla Dominika Fox-Bodo. Druga sprawa to kwestia zabrania podwórza mieszkańcom.

KOŚCIÓŁ



fot. Facebook/d

Rowerem na Jasną Górę

Sierpień to miesiąc, w którym na wielu drogach spotykamy pielgrzymów udających się na Jasną Górę. Jednak do Matki Boskiej Częstochowskiej można pielgrzymować nie tylko pieszo. Wczoraj wyruszyła warszawska rowerowa pielgrzymka na Jasną Górę. Podróżować rowerem ze stolicy do jednego z najważniejszych sanktuariów w Polsce zdecydowało się 70 osób w wieku od 4 do 70 lat. Hasłem, które przyświeca w tym roku pielgrzymującym,

jest „Eucharystia daje życie”. Pielgrzymi mają do pokonania blisko 300 km. Pielgrzymka zakończy się 14 sierpnia mszą św. na wałach Jasnej Góry. Msza będzie również centralnym punktem każdego dnia wędrówki. Podróżując do Matki Boskiej Częstochowskiej, pielgrzymi odwiedzą m.in. sanktuarium bł. Honorata Koźmińskiego w Nowym Mieście nad Pilicą oraz Św. Rodziny w Studziance.

..... (nkk)

INWESTYCJE

Teren po FSO zmieni swoje oblicze

Tereny przy ul. Jagiellońskiej, przy której kiedyś tętniła życiem fabryka i powstawały perły polskiej motoryzacji, zmieni swoje oblicze. Gigantyczny teren o powierzchni 62 ha kupił deweloper.

Gdy patrzemy obecnie na tereny po dawnej Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie, widzimy w dużej mierze porzucone i popadające w ruinę hale. Ten obraz ma się zmienić. Miasto zaplanowało tam lokalne centrum z kompleksem bloków, przestrzeni handlowych i zielenią. Padła również obietnica, że w tym wszystkim zostanie zachowany poindustrialny klimat dawnej fabryki.

Zgodnie z założeniami główną osią nowego osiedla ma stać się al. FSO, równoległa do Jagiellońskiej. Na tym terenie mają powstać place miejskie, parki i skwery oraz układ ulic stanowiących połączenie obszaru Żerania z zielonym terenami nad

Wisłą i rejonami przystanków kolejowych. Przypomnijmy, że tereny po stronie Wisły są teraz własnością Mennicy Polskiej, która buduje tam m.in. osiedle ośmiu nowoczesnych budynków wielorodzinnych w ramach inwestycji Bulwary Praskie. Pod koniec lipca teren po wschodniej stronie ul. Jagiellońskiej został sprzedany deweloperowi OKAM.

– Kupując ten teren, niegdyś służący do produkcji samochodów, dokonaliśmy jednego z największych tego typu nabyć na rynku w ramach tylko jednej transakcji. Niewątpliwie skala inwestycji będzie ogromna i samo przygotowanie jej rozłoży się na kilka lat, a wie-

loetapowa realizacja na kilkanaście najbliższych. To kolejne wyzwanie, z jakim zmierzmy się w OKAM. W najbliższej perspektywie planujemy podjąć działania polegające na uatrakcyjnieniu tego miejsca dla obecnych i przyszłych najemców oraz zapewnieniu im możliwości kontynuacji ich działalności. Bardzo ważne dla nas jest pozostawienie charakteru tego niezwykłego miejsca, tak ważnego w historii polskiej motoryzacji, dlatego inwestycja będzie prowadzona przez nas z poszanowaniem przeszłości oraz poprzedzona konsultacjami z zainteresowanymi stronami” – zaznaczył Arie Koren, cytowany w komunikacie CEO OKAM.

Przypomnijmy, że FSO powstało na przełomie lat 40. i 50. XX wieku. Produkowano tam m.in. warszawę M20, fiaty 125 p, syrenę 104 i wiele innych. Ostatni samochód zjechał z taśmy fabryki w lutym 2011 r. Fabryka samochodów zajmowała olbrzymi teren od Wisły do torów na Pelcowiznie, przecięty ul. Jagiellońską. Wschodnia część to m.in. hale fabryczne z charakterystyczną bramą wjazdową. Po stronie zachodniej znajdował się tor testowy.

..... (oprac. nkk, PAP)

PAPRYKA RZĄDZI

REGION \ W sierpniu do Klwowa przybywają miłośnicy papryki i dobrej zabawy. Obchody Święta Papryki rozpoczną się najbliższą sobotą o godz. 17 na stadionie piłkarskim. W programie występy muzyczne, pokaz sztucznych ogni, zabawa w wesołym miasteczku.

fot. Wikipedia/d



RADNY OPUSZCZA KLUB PIS

POLITYKA \ Wyrzucenie Jarosława Gowina z rządu ma skutki nie tylko w odniesieniu do parlamentarnego klubu Prawa i Sprawiedliwości. Szeregi klubu PiS w warszawskiej dzielnicy Bielany opuścił wicerecznik Porozumienia Jan Strzeżek.

fot. Facebook/d



Mieszkańcy nie chcą parkingu w miejscu miniaturowego parku | fot. Janusz Sujecki\Gszeta Polska

– Mamy Trasę Łazienkowską i ul. Górnośląską, ta zieleń nas ratuje – stwierdziła Fox-Bodo, krytykując zarazem sposób załatwiania sprawy przez SBM, które – jej zdaniem – nie infor-

muje należycie mieszkańców o projekcie.

Do sprawy wkrótce wrócimy. W stolicy coraz większym problemem są plany niszczenia zieleni w miejscach, gdzie powinna

być ona zachowana i pielęgnowana, a zarazem projektowanie nasadzeń w zabytkowych enklawach Warszawy prowadzących do zasłaniania historycznych gmachów i kamienic.

O TYM I OWYM

15 SIERPNIA

Msze św., uroczyste apele, pikniki, warsztaty, koncerty



Najbliższy weekend będzie obfitował w uroczystości związane ze 101. rocznicą Bitwy Warszawskiej, Świętem Wojska Polskiego i Świętem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, czyli Matki Boskiej Zielnej. Uroczystości upamiętniające Bitwę Warszawską w powiecie wołomińskim rozpoczną się już w najbliższy piątek o godz. 18. mszą św. w kościele Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie. Nabożeństwo zostanie odprawione w intencji poległych w Bitwie Warszawskiej 1920 r. Tuż po mszy, o godz. 19, rozpocznie się uroczysty koncert „W hołdzie Bohaterom 1920 r.”. W sobotę w godz. 12–17 w Ossowie odbędzie się piknik wojskowy. O godz. 21 przed krzyżem ks. mjr. Skorupki odbędzie się apel z udziałem żołnierzy Wojska Polskiego. Tego samego dnia o godz. 19 odbędzie się apel pamięci na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

15 sierpnia w sanktuarium Matki Bożej Zwycięskiej w Ossowie zostanie odprawiona uroczysta msza św. celebrowana przez bp. Romalda Kamińskiego. Początek o godz. 9.30. W Warszawie w samo południe rozpocznie się uroczysty apel na pl. Piłsudskiego, tuż po nim będą pokaz lotniczy i przemarsz żołnierzy z orkiestrą wojskową do Muzeum Wojska Polskiego. Od godz. 11 będą odbywały się pikniki wojskowe w Muzeum Wojska Polskiego, na pl. Piłsudskiego oraz na PGE Stadionie Narodowym. Na pl. Piłsudskiego

warto wrócić o godz. 19.20 – wtedy właśnie rozpocznie się wspólne śpiewanie pieśni. Uroczystości będą się odbywały na całym Mazowszu. W Radomiu o godz. 12 rozpocznie się uroczysta msza św. w kościele garnizonowym. Zaś w godz. 14–18 warto się wybrać do Muzeum Wsi Radomskiej – zaplanowano tam piknik historyczny „Powstanie listopadowe w widłach Wisły i Pilicy”. Do podradomskich Kozienic warto przyjechać na godz. 16. Przy ul. Kopernika 12 zostanie odsłonięty mural, który powstał w ramach konkursu MON. Na gości wydarzenia czeka również pokaz rekonstruktorów w historycznych umundurowaniach Wojska Polskiego, prezentacja pododdziału 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej. O godz. 17 w amfiteatrze nad jeziorem kozienickim rozpocznie się koncert Zespołu Pieśni i Tańca Mazowsze. Na niedzielę 15 sierpnia warto rozważyć również propozycję Grodziska Mazowieckiego. Tam przy dworku Adama Chełmońskiego z okazji Święta Matki Boskiej Zielnej odbędzie się wydarzenie „Matko Zielno”. W godz. 11–18 kiermasz rękodzielniczy, o godz. 11 przedstawienie dla dzieci, o godz. 17 wernisaż prac Adama Szczepanika, a o godz. 18 koncert tradycyjnych pieśni maryjnych. Do tego warsztaty śpiewu tradycyjnych pieśni (godz. 12.30–14.30) i warsztaty rękodzielnicze dla dzieci (12–14).

(nkk)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



**Gazeta
Polska**
codziennie



**Znowu nie ma Codziennej
i Gazety Polskiej
w twoim kiosku?!**



**Teraz już jest
w prenumeracie
na Poczcie Polskiej.**



Zamów u **listonosza**, w **placówce pocztowej**
lub za pośrednictwem **strony internetowej**
<https://prenumerata.poczta-polska.pl/>
a listonosz przyniesie Ci do domu.

Więcej informacji tel. 501 678 819



LEGIA JUŻ GRAŁA ZE SLAVIĄ

HISTORIA \ Latem 1977 r. Legia Warszawa dwukrotnie mierzyła się już ze Slavią Praga w Pucharze Intertoto. Na Łazienkowskiej padł remis 1:1, a gola dla gospodarzy strzelił Tadeusz Nowak. W rewanżu też nie było rozstrzygnięcia. W zremisowanym 2:2 spotkaniu oba gole dla Legii strzelił Kazimierz Deyna. W zespole występowali też m.in. Lesław Ćmikiewicz, Marek Kusto i Franciszek Smuda.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Legia odpadła, choć we wtorek nie była gorszym zespołem od Dinama Zagrzeb | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Michniewicz: Przegraliśmy walkę o marzenia

Długo trzeba było czekać na trenera Czesława Michniewicza po meczu z Dinamem Zagrzeb. Szkoleniowiec mistrza Polski przyszedł na konferencję prasową przygaszony i smutny.

Artur Szczepanik

Nie jest to dla nas dobry wieczór. Wyniku jednak już nie zmienimy. Ta porażka to dla nas najgorsza rzecz, która mogła się zdarzyć. Straciliśmy gola po kontrze. Nie udało się później odrobić wyniku. A mieliśmy na to kilka szans. Przy odrobinie szczęścia do przerwy mógł być remis. Druga połowa była obiecująca, ale przez pierwszych 20 minut nic nie działo się. Dinamo skutecznie wybijalo nas z uderzenia. Końcówka dawała nam nadzieję. Wieteska miał szansę, ale spudłował. Przegraliśmy walkę o marzenia, bo tym była gra w Lidze Mistrzów. Musimy to przetrwać i myśleć o kolejnym spotkaniu ze Slavią Praga – powiedział Michniewicz.

– Największym problemem było dla nas tworzenie sytuacji. Rywale mieli przewagę w środku pola. Widać było, że sędzia pozwalał im na wiele. Luquinhas i André Martins przegrywali starcia fizyczne, ale arbiter nie widział tam fauli. Jestem zdziwiony, że sędzia tak łatwo rozdawał kartki. Nie czuło się, że panuje nad meczem. Jędrzejczyk nie będzie mógł zagrać w Pradze z powodu karek. Trzeba będzie przeformatować obronę. Juranović też został upomniany za dyskusję z arbitrem – mówił trener Legii.

Analizował też taktyczne błędy swoich graczy. – Chcieliśmy grać środkiem i podawać na wolne pole, ale niewiele z tego wynikało. Luquinhas miał

wchodzić w wolne strefy i wyciągać obrońców. Kilka akcji się udało i przedostaliśmy się pod pole karne. Brakowało jednak strzałów z dystansu. Liczę, że przeciwko Slavii zaprezentujemy takie samo zaangażowanie jak dzisiaj. Liga Konferencji UEFA to minimum, teraz walczymy o Ligę Europy. Jesteśmy smutni, że nie gramy już o Ligę Mistrzów, ale na mecz przeciwko Czechom musimy przygotować się jak najlepiej. Z Dinamo graliśmy jak równy z równym. Wynik oszukuje, bo chłopcy ciężko pracowali. W imieniu zespołu chciałbym podziękować kibicom za doping i atmosferę na stadionie. Momentami to było wzruszające – podsumował.

Damir Krznar, trener Dinama, gratulował Legii dobrej postawy w dwumeczu. – Na szczęście wygraliśmy ten mecz, choć Legia była równym przeciwnikiem. Przede wszystkim chciałbym pogratulować gospodarzom dobrej, zaciętej, agresywnej gry. Kibice urządzili wspaniałą atmosferę, atmosferę wielkiego stadionu. Spotkaliśmy się z najbardziej wymagającym rywalem z możliwych w tej fazie eliminacji. Nie planowaliśmy się głęboko cofać i grać defensywnie. Naszym planem było utrzymanie się jak najdłużej przy piłce, jednak jakość gry Legii wymusiła na nas nieco inne zachowanie. Chciałbym jeszcze raz podziękować Legii za walkę fair w dzisiejszym spotkaniu – zakończył.

PIŁKA NOŻNA

Mecze ze Slavią w TVP

„Mecze IV rundy eliminacyjnej Ligi Europy, w których Legia Warszawa zagra z czeską Slavią Praga, będą transmitowane na antenie TVP Sport” – poinformował na Twitterze dyrektor stacji Marek Szkolnikowski. Pierwsze spotkanie odbędzie się 19 sierpnia o godz. 19 w Pradze, a rewanż 26 sierpnia o godz. 21 w Warszawie.

Zmiana terminu

Legia Warszawa mecz piątej kolejki PKO BP Ekstraklasy z Termalicą Bruk-Betem Nieciecza rozegra 22 sierpnia – podała Ekstraklasa SA. Pierwotnie spotkanie miało odbyć się 21 sierpnia. Legia musiała je przełożyć, bo dwa dni wcześniej zagra w Czechach pierwszy mecz ze Slavią Praga.

PIŁKA NOŻNA

Juranović odejdzie do Celticu?

Zdaniem chorwackich mediów przesądzone jest transfer obrońcy Legii Warszawa Josipa Juranovicia do Celticu Glasgow. Szkoci mieliby zapłacić za niego 3 mln euro.

Prawy obrońca reprezentacji Chorwacji po udanych mistrzostwach Europy nie narzekał na brak zainteresowania. O Juranovicia pytały wcześniej Fiorentina i Spartak Moskwa. Teraz do gry ma wejść Celtic, przynajmniej zdaniem chorwackiego portalu Germanijak.hr. Nieudany dla Chorwata mecz z Dinamem Zagrzeb (0:1) mógł być jednym z ostatnich w barwach Legii. Celtic zrezygnował z obrońcy z ostatnich w barwach Legii. Celtic zrezygnował z obrońcy z Antwerpii, Portugalczyka Aurelia Buta, za którego Belgowie żądają 6 mln euro, i skłania się do ściągnięcia na prawą stronę defensywy o połowę tańszego Juranovicia. Lewą stronę defensywy o połowę tańszego Juranovicia. Legia odpadła z Ligi Mistrzów, stoczył bój ze Slavią Praga o wejście do Ligi Europy. Juranović w meczach z Dinamem nie błyszczał, a w rewanżu po jego błędzie goście strzelili jedynego gola. Prezes Dariusz Mioduski regularnie wyprzedza najlepszych piłkarzy, a latem jeszcze nikt z Legii nie odszedł. Brak dochodów z Ligi Mistrzów mógłby w minimalnym stopniu zrekomensować transfer Juranovicia. Chorwat walczy o stałe miejsce w reprezentacji Chorwacji i zdaniem tamtejszych mediów z silnego szkockiego klubu miałby do składu bliżej niż w Legii.

(asz)